Nr. 112. Kraków. Piątek 14 Marca 1919. Rok XXXVIII.

Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	102 kor. — h.	51 kor. — h.	25 kor. 50 h.	8 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu .	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
z dwurazową „	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W państwie niemieckiem . .	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Huposyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 2·50 od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Zaburzenia w Niemczech.

Kraków, 14 marca.

Z Niemiec napływają wiadomości, których rdzeń wskazuje bez wątpienia na to, że stosunki tamtejsze z dnia na dzień zaostrzają się w sposób budzący poważny niepokój u wszystkich, którym normalny bieg życia społecznego, jako najistotniejszy warunek odbudowy powojennej, leży na sercu. W powodzi sprzecznych, zazwyczaj skąpych, a zawsze alarmujących wieści ukazuje się wśród szczęku bratobójczego oręża jakieś nowe, wykrzywione grymasem szaleństwa, oblicze Niemiec, a może i świata. Nasuwają się refleksye w najwyższej mierze niepokojące, refleksye, które z analogii doświadczeń minionych epok historycznych, każą wysnuwać wnioski na przyszłość ciężką, smutną, pełną wstrząśnień i niebezpiecznych przewrotów.

Życie społeczeństw w obserwacyi dziejowej wykazuje z reguły wielką skłonność do bierności, polegającej na tem, że toczy się ono bezwładnie po raz wytkniętej orbicie rozwojowej, z której trudno je wysadzić. Lecz raz z tej drogi wysadzone, a wtłoczone w nowe swych przejawów łożyska, tkwi w nich mocą bierności, którą znów jakiś ogromny wysiłek może tylko przerwać i skierować na poprzednie tory.

Wielka wojna europejska podziałała jak gigantyczna dźwignia — wyrzuciła społeczeństwa Europy ze szlaków pracy pokojowej, rozkołebała senny żywioł, obudziała drzemiące instynkta, rozżarzyła siłę animozyj społecznych, a zaprawiwszy większość czynnych mocy społecznych do używania broni, do rozstrzygania zatargów mieczem, prze je obecnie do posługiwania się i w życiu potocznem metodami, które poprzednio wprowadzała w życie wojna, jako zjawisko wyjątkowe i ostateczne. Niedawna przeszłość Europy wskazuje na podobne zjawiska. Gdy minął ćwierćwiekowy okres wojen rewolucyjnych i napoleońskich, ludy Europy przez długi czas uspokoić się nie mogły. Od r. 1815 do r. 1848, a więc przez życie jednego pokolenia, zrywały się wichry wojenno-rewolucyjne po wszystkich zakątkach Europy, szły powstania i zamachy od Lizbony, Madrytu i państw włoskich przez Anglię, Francyę, Belgię, Polskę, Niemcy, Austryę i Węgry. Ten okres rewolucyjny który jako reakcye wywołał najsroższe rządy policyjne, epoki Metternichowskiej, znalazł dopiero likwidacyę w dobie nowych wojen europejskich, ujętych w ramy panowania Napoleona III., a rozgrywających się na wielkiej rubieży czasu i przestrzeni, która geograficznie i chronologicznie mieści się między Sebastopolem a Sedanem, między kongresem paryskim Napoleona III, a kongresem berlińskim Bismarka.

Refleksye te nasuwają się mimowoli, gdy okiem badawczem ogarnia się wypadki, mącące spokojność Niemiec, które pod uderzeniem zwycięstw koalicyi wyszły nagle z mroków gotyckiej budowli policyjnego państwa Wilhelmów, na szeroki przestwór wolnego życia republikańskiego. Zaczadzenie wojenne, spotęgowane mocą rekryminacyj socyalnych, więzi dalej mózgi niemieckie, a przejawia się nieprzerwanem pasmem rewolucyjnych wstrząśnień, które przeciągają nad państwem, jak złowróżbna nawałnica od krańca do krańca, Essen po Gdańsk, od Monachium po Kiel.

Niedawno temu stłumiono wśród znacznego przelewu krwi bunt Spartakowców w Berlinie. Zdawało się, że ze śmiercią Liebknechta i Róży Luksemburg ruch ten stracił na przyszłość wszelkie widoki powodzenia. Wybory do konstytuanty niemieckiej miały spokojny przebieg, stronnictwa socyalistyczne nie uzyskały w niej większości nawet Berlin wysłał do parlamentu dwóch posłów konserwatywnych. Lecz wnioski takie okazały się przedwczesnemi. W popielisku pozostało nadal zarzewie pożaru, który znów rozpętał się nad Niemcami z ogromną mocą.

Pożar wybuchł w Berlinie. Kongres tamtejszych rad robotniczych orzekł, że obecny system rządowy, system socyalistów umiarkowanych, jest sprzeczny z interesami warstw pracujących, że depce ich prawa przemocą, chwytając się systemu rządów wojskowych, wykonywanych przy pomocy soldateski. Proklamowano strajk generalny który objął cały kraj, a objawił się niebawem szeregiem plądrowań i aktów gwałtu. Władze rządowe odpowiedziały na to użyciem sił wojskowych i nagle rozpaliła się wojna domowa, która w Berlinie doszła do kulminacyjnego napięcia. Sytuacya była tem cięższa, że z elementami rewolucyjnemi połączyły się obecnie pewne formacye wojskowe, przedewszystkiem dywizya marynarki ludowej w Berlinie, a tam i w innych miastach także znaczna część oddziałów wojskowej straży ludowej. Spartakowcy i ich zwolennicy obsadzili w Berlinie gmach prezydyum policyi i dworzec kolei miejskiej na placu Aleksandra. Z tego ważnego punktu komunikacyjnego i handlowego rozszerzyła się walka na całe miasto, obejmując coraz to nowe dzielnice, a zacietrzewiając się najgroźniej w dzielnicach robotniczych Wschodu i półn.-wschodu Berlina. Na ulicach miasta pojawiła się artylerya wszelkiego kalibru, zagrały lekkie haubice i ciężkie działa szturmowe, pojawiły się miotacze min, bomby z pancernych samolotów trzaskały złowieszczo. Rewolucyoniści, uzbrojeni świetnie, stawiali silny opór. W dzielnicach robotniczych trzeba było zdobywać niemal dom za domem. Uparta walka przybrała cechy hiszpańskiej grozy, zmieniając się w walkę dachową. Z dachów, balkonów i okien prażono wojska rządowe, zdziesiątkowano np. pułk oficerski. Cechą walk obecnych była ponadto niewidziana dotąd zawziętość. Rewolucyoniści karali śmiercią każdego funkcyonaryusza państwowego, każdego żołnierza rządowego, który popadł w ich ręce. Krew polała się obfitą strugą. Wojska rządowe odpowiedziały terrorem na terror. Rozgorzała walka bez pardonu, walka z której, jak głoszą ostatnie wieści, rząd wyszedł zwycięsko, oczyściwszy niemal cały Berlin z wyjątkiem dzielnicy Lichtenberg i Weissensee.

Lecz czy jest to zwycięstwo trwałe — wątpić należy. Równocześnie bowiem rozlewają się niebezpieczne ruchy strajkowo-rewolucyjne po zem przybrały najniebezpieczniejsze rozmiary w T u r y n g i i. Generalny strajk tamtejszych robotników zdławiono częściowo np. w Erfurcie, gdzie przez pewien czas zapanował niesłychany chaos. Na rozruchy robotnicze i plądrowania sklepów odpowiedziała burżuazya strajcyalny trud i przewertować las drobniutkich kiem ze swej strony. Stanęły wszelkie urzędy, zawiesiły ruch apteki i szpitale. Równocześnie wstrzymano ruch pociągów. To był, zdaje się, środek najskuteczniejszy, gdyż miastu odcięto dowóz żywności. Rekwizycye, przedsiębrane po domach prywatnych, dostarczyły jej niewiele, tak, że ostatecznie wygłodzeni rewolucyoniści musieli kapitulować. Lecz w Eisenach rewolucya trwa nadal, tem niebezpieczniejsza fala bije w pobliżu Weimaru, a więc w sąsiedztwie siedziby konstytuanty niemieckiej, która właśnie z obawy przed rewolucyą opuściła Berlin.

W północnej S a k s o n i i, w okolicach Lipska mianowicie, oraz w zagłębiu Ruhr w W e s t f a l i i sytuacya również zaostrza się z dnia na dzień w sposób coraz to niebezpieczniejszy. To samo dzieje się w Monachium. Ma się wrażenie, jakoby Niemcy ogarnął wielki, rewolucyjny pożar, podłożony pod wszystkie węgły państwa. Ugaszony w jednem miejscu, wybucha w drugiem, a stłumione zarzewie wszędzie się czai, by znów buchnąć jaskrawym płomieniem.

Odrębne w tem kłębowisku miejsce zajmują wypadki na G ó r n y m Ś l ą s k u. Skazani na informacye niemieckich gazet, nie możemy w sposób zupełnie ścisły wytworzyć sobie obrazu rozgrywających się tam zajść. Prasa niemiecka zabarwia je regularnie na kolor bolszewicki, dodając, iż to są metody działania „wielkopolskiej" irredenty. Lecz, jeśli zadać sobie specyalny trud i przewertować las drobniutkich wiadomości lokalnych, podających sposobem suchych komunikatów postulaty robotnicze każdego szybu z osobna, to wówczas wypadnie stanowczo zaprotestować przeciw tym wieściom, jako zupełnie tendencyjnym. Ze wszystkich kopalni dochodzi jedno najczęstsze żądanie: zniesienie »Grenzschutzu«, tej protoryańskiej organizacyi wojującego pangermanizmu i otwarcie granicy od strony Królestwa. Równolegle z tym postulatem pojawiają się żądania utworzenia p o l s k i e j m i l i c y i l u d o w e j. Rzecz widoczna, że są to postulaty polskie, rzecz charakterystyczna, że niema w nich ani śladu tendencyi komunistycznych, ani skry bolszewizmu niemieckiego, żeglującego pod flagą spartakowców. Tylko w dwóch wypadkach, podkreślamy to, tylko w dwóch, przebija wśród postulatów robotniczych moment, pozwalający przypuszczać domieszkę niemiecką. Mianowicie w jednym wypadku żądają robotnicy usunięcia rządów Ebert-Scheidemanna, a w drugim zniesienia stanu wyjątkowego i usunięcia z »Grenzschutzu studentów i dawnych oficerów. Na tej podstawie można śmiało domyślać się, że wypadki śląskie, którym prasa niemiecka koniecznie chciałaby narzucić piętno bolszewickie, mają przedewszystkiem charakter n a r o d o w o - p o l s k i, że lud śląski dąży świadomie do połączenia w jedną całość z państwem polskiem. Te żądania nurtują nietylko w robotniku polskim, lecz odzywają się i w ludzie wiejskim. Np. ludność polskich wsi w okolicy Opola odmawia systematycznie zaopatrywania tego miasta w żywność. Jest to znak dla nas pocieszający, dowodzący niezbicie, że piastowski Śląsk poprzez wieki rozłąki dąży do zjednoczenia się z polską macierzą.

Walki o ziemie polskie.

LWÓW BRONI SIĘ MĘŻNIE.

Warszawa, 14 marca (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 13 bm.:

L i t w a i B i a ł o r u ś. Grupa gen. Iwaszkiewicza: Załoga Słonima pod dowództwem majora Rutkiewicza, który w umiejętny sposób przeprowadził obronę Słonima, odrzuciła bolszewików poza Kopanicę i zajęła Albertyn i Czepielewo. Oddział majora Bobiatyńskiego **wyparł bolszewików poza Szczarę.** Od dnia 6 bm. do dziś wzięto 120 jeńców.

Grupa gen. Listowskiego: W walce pod Pińskiem **zdobył białski pułk piechoty 2 sztandary bolszewickie i 2 kulomioty.**

W o ł y ń. Grupa gen. Śmigłego-Rydza: Nad Stochodem koło Perespy i na innych odcinkach ożywiona działalność wywiadowcza.

G a l i c y a w s c h o d n i a. Grupa gen. Romera: **Atak ukraiński na górę pod Bełzem odparto. Wojska nasze zdobyły Magierów,** silnie umocniony przez Ukraińców. Do niewoli wzięto 17 jeńców.

Grupa gen. Rozwadowskiego: **Artylerya ukraińska ostrzeliwała elektrownię, Perseńkówkę, Sknilów i Sknilówek. Patrole nieprzyjacielskie, podsuwające się pod nasze okopy pod Lwowem, zostały odparte. Atak nieprzyjacielski, poprzedzony silnym ogniem artyleryi na Gródek Jagielloński i folwark Dubanówki, załamał się. Nieprzyjaciel zaatakował na południe od Medyki. Atak odparto, biorąc jeńców i** zdobywając 1 karabin maszynowy. **Sądową Wisznię z rzadka ostrzeliwały baterye ukraińskie.**

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
H a l l e r, pułkownik.

Nowe stanowisko gen. Rozwadowskiego

Warszawa, 14 marca (Tel. pryw.) »Przegląd Wieczorny« donosi, że generał Rozwadowski **w najbliższych dniach uda się do Paryża na czele** polskiej misyi wojskowej.

Gen. Szeptycki wodzem na kresach.

Warszawa, 14 marca (Tel. pryw.) »Przegląd Wieczorny« donosi, że wczoraj została podpisana **nominacya generała Stanisława Szeptyckiego na naczelnego wodza wojsk polskich, operujących na froncie litewsko-białoruskim.**

Rada wojskowa.

Warszawa, 14 marca (Tel. pryw.) »Kuryer Poranny« donosi, że w kołach sejmowych powstał projekt utworzenia **Rady wojskowej** przy ministerstwie spraw wojskowych. Rada ta miałaby się składać częścią z parlamentarzystów, częścią zaś z wojskowych, obdarzonych zaufaniem Sejmu. Jak słychać, Naczelnik państwa godzi się na ten projekt.

Instruktorzy koalicyi.

Warszawa, 14 marca. W sferach sejmowych rozpatrywana jest sprawa wprowadzenia **instruktorów z armij sprzymierzonych do wojska polskiego.** Sprawą tą zajmie się Naczelnik państwa po powrocie misyi koalicyjnej z Poznania z generałem Niesselem. Naczelnik państwa myśl tę na ogół popiera, ministerstwo zaś na sprawę tę zapatruje się niechętnie.

Rekonstrukcya gabinetu.

Warszawa, 13 marca (Tel. pryw.) Dzisiejsze pisma wieczorne zajmują się obszernie kwestyą **rekonstrukcyi gabinetu.** »Dziennik Powszechny« **do tego stopnia uważa rzecz tę za prawdopodobną, że nawet podaje listę członków przyszłego gabinetu.** Z listy tej wynika, że wszystkie teki **obsadzone mają być wyłącznie posłami galicyjskimi ze stronnictwa narodowej demokracyi i grupy Piastowców.**

Natomiast »Gazeta Polska« twierdzi, że do ostatecznego porozumienia pomiędzy Związkiem narodowo-ludowym a grupą Piastowców **dotąd nie doszło.**

»Gazeta Powszechna« oświadcza, że pogłoski o zmianie gabinetu są obecnie bezpodstawne. Do zmiany gabinetu nie może przyjść przedewszystkiem z tego powodu, że żaden rząd nowy **nie chciałby brać odpowiedzialności** za skutki, związane z wypadkami **na terenie lwowskim.** Tak samo »Kuryer Poranny« przestrzega przed powoływaniem do gabinetu ludzi z prawicy sejmowej, jako zbyt rażących swoją jednostronnością partyjną.

Przecięcie komunikacyi z Gdańskiem

Z Poznańskiego donoszą, że Spartakowcy postanowili **przeciąć komunikacyę kolejową Polski z Gdańskiem.** W tym celu wytężają oni wszystkie siły, aby unieruchomić linię kolejową Gdańsk—Toruń. Akcya Spartakowców skupia się w Toruniu, oraz Bydgoszczy i znajduje **poparcie władz niemieckich,** które tylko pod przymusem zgodziły się na przewóz żywności do Polski. Komunikacya kolejowa Gdańska z Poznaniem **została przerwana.** Obecnie chodzi tylko o przerwanie linii Gdańsk—Toruń, przez wywołanie strajku kolejowego i zamieszek.

Grudziądz, 14 marca (PAT). Z powodu **rozpowszechniania się bolszewizmu** w kierunku na zachód, zaprowadzono w powiatach Brodnica, Wąbrzeźnie, Chełmno i Toruń stan oblężenia. (Bolszewicy niemieccy usiłują w ten sposób przeciąć połączenie z Gdańskiem. Przyp. red.)

Wisła granicą Polski i Czech.

Morawska Ostrawa, 13 marca. »Morgenzeitung« donosi z Pragi:

W kuloarach zgromadzenia narodowego obiegała następująca wersya w sprawie śląskiej: **Wisła ma tworzyć granicę pomiędzy republiką polską i czeską, ale Polacy usiłują uzyskać** granicę, wiodącą w **odległości 4 kilometrów** na zachód wzdłuż Wisły. W ten sposób otrzymaliby Czesi **całe zagłębie węglowe, ale straciliby wschodnią część** Śląska Cieszyńskiego.

Stan oblężenia w Wielkopolsce.

Poznań, 14 marca (PAT). W powiatach toruńskim, chełmskim, brodnickim ogłoszono stan oblężenia.

Groźna sytuacya na Górnym Śląsku.

Warszawski »Robotnik« otrzymał wiadomość, że lada dzień należy oczekiwać wybuchu **krwawego powstania na Górnym Śląsku.**

W ciągu ostatnich kilku tygodni Górny Śląsk był widownią niesłychanych wprost gwałtów, dokonanych na polskim proletaryacie przez wojskowe władze niemieckie. Władze niemieckie, grupujące na Górnym Śląsku coraz to nowe oddziały wojskowe, odpowiadały na protesty **karabinami maszynowymi i stanem oblężenia.** W ostatnich dniach postępowanie hakatystów stało się jednym potężnym gwałtem, przechodzącym wszelkie ludzkie pojęcie. Dziś już tysiące **Polaków gnije w więzieniu.** Aresztowano tow. **Józefa** Biniszkiewicza oraz cały szereg polskich działaczy socyalistycznych i narodowych.

Naczelny organ P. P. S. na Górnym Śląsku »Gazeta Robotnicza«, wydawana w Katowicach, **zawieszona.**

Jednocześnie otrzymujemy wiadomości, że **ludność niemiecka w popłochu opuszcza Górny Śląsk,** władze wojskowe opróżniają magazyny, przygotowując się na wszelkie ewentualności.

Chybiony strajk generalny.

Łódź, 14 marca (PAT). Strajk powszechny nie udał się, praca odbywała się normalnie. Panował spokój i porządek.

Łódź, 14 marca (PAT). Tutejsze zakłady przemysłowe przygotowują się do podjęcia ruchu, zwłaszcza przędzalnie.

Lublin, 14 marca (PAT). Strajk generalny nie udał się. Demonstracya odbyła się głównie przy udziale »Bundu«, żydowskich socyal-komunistów.

Zebranie posłów wschodnio-galicyjsk.

Warszawa, 14 marca (PAT). Posłowie z Galicyi wschodniej odbyli zebranie pod przewodnictwem posła Serwatowskiego, na którem rozpatrywano położenie kraju i zastanawiano się nad środkami pomocy dla ludności, a zwłaszcza dla urzędników. Stwierdzono, że **Ukraińcy nie dotrzymali zobowiązań wypuszczenia jeńców,** zwłaszcza zaś obowiązania polepszenia doli jeńców.

Jeszcze o przyjeździe Hallera.

Madryt, 14 marca (PAT). »Excelsior« zasięgnął bliższych informacyj **w sztabie wojsk polskich generała Hallera.** Wywiadów pod nieobecność Hallera udzielił jeden z oficerów sztabowych, który oświadczył: **Nasz przyjazd do Polski wcześniejszy czy późniejszy nie ulega wątpliwości.** Nie może to jednakże nastąpić, zanim nie będą uregulowane wszystkie protokoły oddania rządowi polskiemu wojsk ochotniczych polskich, formowanych przez entente. — Oczywiście, że rząd polski po zdradzieckim napadzie niemieckim bardzo potrzebuje tych **trzech dywizyj polskich,** które obecnie znajdują się we Francyi. Położenie rządu polskiego, nie rozporządzającego silnem wojskiem regularnem dla stawienia czoła najazdowi niemieckiemu i atakom bolszewickim i ukraińskim, jest dość trudne. **Przybycie 50 tysięcy dobrze uzbrojonych** i zorganizowanych żołnierzy byłoby wydatnem wzmocnieniem sił polskich. Około nich mogłaby się formować wielka narodowa armia, wojsko zabezpieczające niepodległość kraju. O naruszeniu przez Niemców zobowiązań wyraził oficer polski przypuszczenie, że rząd niemiecki zwali odpowiedzialność za to na barki generałów i niekarność żołnierzy niemieckich. **Niemcy będą się starały przyjąć posłusznie nałożone na się warunki, a potem przy najbliższej sposobności złamią je. Jedynie silna armia polska** może zabezpieczyć dotrzymanie ich przez rząd niemiecki.

Polska reprezentowana w komisyach Kongresu.

Paryż, 14 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Najwyższa rada zebrała się w środę po południu. Na porządku dziennym był projekt, postawiony przez ekspertów wojskowych w sprawie warunków powietrznych, które mają być nałożone na Niemcy. Projekt przyjęto. **Rada wielkich mocarstw uchwaliła powołać przedstawicieli następujących państw do komisyi finansowej: Belgii, Grecyi, Polski, Rumunii, Serbii i państwa czesko-słowackiego. Do komisyi ekonomicznej: Belgii, Brazylii, Chin, Polski, Portugalii, Rumunii i Serbii.** Inne państwa wyślą **swych delegatów,** gdy komisya będzie się zajmowała sprawami danego państwa. Nota zredagowana przez radę najwyższą aliantów, wykazująca powody, dla których właśnie te państwa zostały powołane, została zakomunikowana delegacyom wszystkich państw. **Tylko te państwa, które brały czynny udział w wojnie, uczestniczą stale w obradach komisyi ekonomicznej i finansowej. Zasada czynnego udziału w wojnie została wzięta w szerokiem znaczeniu,** ponieważ udział otrzymały także Brazylia i Chiny.

We środę odbyły posiedzenie komisye: prasy, polska, belgijska, odpowiedzialności i komisya centralno-terytoryalna.

Socyaliści czescy przeciw rządowi.

Praga, 14 marca (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi:

Klub socyalno-demokratyczny w czeskiem zgromadzeniu narodowem przyjął rezolucyę, stwierdzającą, że **klub nie ma już zaufania, aby rząd obecny mógł przeprowadzić program społeczny,** ogłoszony w dniu 9 stycznia br. Usiłowaniom socyalno-demokratycznych członków gabinetu nie udało się **skłonić burżoazyjnych członków gabinetu** do uczynienia kroku naprzód w kwestyach, jak **wywłaszczenie wielkiej własności, uspołecznienia kopalń.** Cała sytuacya, stworzona polityką obecnego rządu wstrząsa republiką. Socyalni demokraci nie myślą brać **na siebie odpowiedzialności** za niemoc gabinetu, **albo też za upór burżoazyjnych** członków gabinetu wobec programu z dnia 9 stycznia r. 1919. Dlatego **klub** poleca swemu prezydyum, aby u wszystkich stronnictw zgromadzenia narodowego postarało się o odpowiedź, czy stronnictwa są skłonne zagwarantować bezpośrednie przeprowadzenie programu styczniowego. — Uchwała klubu wylicza następnie główne postanowienia programu styczniowego i dodaje: **W ciągu dni 14 ma być przyjętą ustawa, postanawiająca** w zasadzie **wywłaszczenie wielkiej własności oraz oddająca tegoroczne żniwa pod kontrolę państwa.** Specyalna ustawa kolonizacyjna ma uregulować skolonizowanie wywłaszczonej wielkiej własności. **Dalej w ciągu dni 14 ma być przeprowadzoną** ankieta **o wywłaszczeniu kopalń i ankieta w sprawie wywłaszczenia wielkich przedsiębiorstw w duchu zmonopolizowania.** Dalsze żądania obejmują bezpośrednie wydanie ustawy, gwarantującej pełną wolność zgromadzeń prasy i stowarzyszeń. Gdyby członkowie zgromadzenia narodowego nie mogli dać żądanych przez klub gwarancyj, prezydyum klubu socyalno-demokratycznego ma natychmiast zwołać zebranie stronnictwa, które zadecyduje o dalszem stanowisku klubu socyalno-demokratycznego w zgromadzeniu narodowem.

Przesilenie w rządzie czeskim.

Praga, 14 marca. »Večernik« pisze z powodu obrad Zgromadzenia narodowego:

Wszyscy odczuwają, że Zgromadzenie narodowe i rząd **znajdują się w stanie przesilenia.** Panuje ogólne niezadowolenie z polityki rządu i powszechnem jest przekonanie, że w tych dniach zapadną ważne uchwały.

Zażegnanie konfliktu czesko-austryackiego.

Wiedeń, 14 marca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi, że **załatwienie konfliktu czesko-słowacko-niemiecko austryackiego** lada chwila **nastąpi.**

Wedle dzienników czeskich, które dziś nadeszły do Wiednia, czeski minister spraw zagranicznych S v e h l a oświadczył na posiedzeniu zgromadzenia narodowego w Pradze: Czeski pełnomocnik w Wiedniu Tuszar podał w swej relacyi, datowanej z dnia 4 marca, że kanclerz państwa Renner w obecności prezesa Seitza przyznał, że wezwał sekretarza stanu Deutscha do oświadczenia, ile jest prawdy na doniesieniu dzienników czeskich o rozkazie, wydanym do milicyi. Deutsch odpowiedział, iż nie może zaprzeczyć, że ogłoszony rozkaz faktycznie istniał. Sprawa przedstawia się tak, że przy tworzeniu milicyi sekretarz stanu Meyer zażądał, aby oddano do jego dyspozycyi dwa bataliony, rekrutujące się w niemieckich Czechach. Bataliony te będą dyslokowane w Bruku nad Litawą. Dr Deutsch stwierdził ponadto w swej odpowiedzi, że nic o tych machinacyach nie wiedział. Na to dr Renner i dr Seitz oświadczyli, że ani rada stanu ani rada gabinetowa, nie miała o tem wiadomości, co zamierzał przedsięwziąć sekretarz stanu dr Meyer ze swoimi batalionami. Dodali oni ponadto, że rząd niemieckiej Austryi potępia to, co uczynił sekretarz stanu dr Meyer. Funkcyonaryusz ten, o ile nie byłby się już dotąd podał do dymisyi, musiałby teraz w konsekwencyi swego zachowania się ustąpić.

Wszystkie dzisiejsze dzienniki popołudniowe wiedeńskie przynoszą zgodną informacyę, pochodzącą od dra Rennera, który przyznaje, że rozmowa tej treści jak przytoczona powyżej rzeczywiście miała miejsce, lecz treść tej rozmowy przytoczono nieściśle. Twierdzenia, podane w wspomnianej relacyi, oparte są tylko na hipotezach. Dr Renner i Seitz powiedzieli tylko, że potępiliby postępowanie dra Meyera, gdyby rzeczywiście był tak uczynił, jak mu zarzucono.

Oprócz tego zamieszczają dzienniki wiedeńskie oświadczenie sekretarza dra Meyera, który stwierdza, że dochodzenia w sprawie zarzuconego wkroczenia wojska austryacko-niemieckiego na terytoryum czesko-słowackie zostały zakończone. Rezultat dochodzeń jest taki, że niema najmniejszej podstawy do twierdzeń podniesionych ze strony czesko-słowackiej. Rozkazy, które cytowano ze strony czesko-słowackiej, nie są autentyczne. W sprawie tej rząd złoży na jutrzejszem posiedzeniu austryacko-niemieckiego zgromadzenia narodowego wyczerpujące wyjaśnienie.

Kurs koron czeskich.

Praga, 14 marca. Praska centrala dewizowa w drugim swym wykazie występuje już z notowaniem »Wiednia« to zn. określa dla Czech wartość weksli, opiewających na Wiedeń. — Wartość wyraża się disagiem 20 procentowem **na niekorzyść koron austryackich,** które w Pradze notowane są po kursie 79.90 koron. — Kurs ten odpowiada zresztą praktyce, a nie notowaniom wiedeńskim. **W Wiedniu** bowiem **za koronę czeską płaci się 1.20 kor.**

Niepokoje w Chorwacyi.

Wiedeń, 14 marca (PAT). »N. Fr. Presse« zamieszcza następującą informacyę z Tryestu: Wedle informacyi z Zagrzebia, **w Chorwacyi wybuchły niepokoje, zwracające się przeciw Serbii.** W czasie demonstracyi wznoszono okrzyki: Niech żyje wolność, niech żyje nasza niezawisłość! W kilku miejscach przyszło do starć. W Zagrzebiu proklamowano stan oblężenia. Chłopi oświadczają, że starcia ustaną dopiero wtedy, gdy wojska serbskie będą wycofane. Także w Bośni i Slawonii i całej Dalmacyi wybuchły poważne niepokoje.

Lwów pod gradem pocisków.

(Korespondencya „N. Reformy").

Lwów, 10 marca.

Lwów trzęsie się od strzałów... Dzień po dniu setki pocisków lecą na miasto ze świstem i chichotem, stary gród polski jednak broni się, walczy, trwa, a ta cudowna moc, która kazała mu chwycić za oręż w obronie swych zagrożonych praw, stężała obecnie, zda się w przedziwną ławę nieugiętego, jak stal hartu.

»Pomnożyciel polskości« mimo grozy barbarzyńskiej wojny, żyje dalej, prawie że normalnem życiem. Do niedawna jeszcze dzień w dzień, w zimowe ranki dążyły gromadki dzieci i młodzieży do szkół, przechodząc mimo niezliczonych sznurów, obleganych wprost gromadą czekających swej kolejki mieszkańców obojga płci i wszystkich stanów. To rodzice ich lub opiekunowie, spieszący z konewkami po parę razy dziennie, spory szmat nieraz nakładając drogi, by zdobyć ten bezcenny dziś skarb, jakim jest we Lwowie litr lub dwa niezbyt czystej wody.

Wszystkie urzędy i biura tak wojskowe, jak cywilne pracują dalej, a honor i poczucie obowiązku każe im trwać na posterunku, w lokalach nieopalonych zimnych, wskutek zniszczenia gmachów i braku szyb, pod ciągłą grozą ukraińskich pocisków.

Miasto coś pozostało zresztą pod znakiem aż nazbyt bliskiego frontu. Szeregi kamienic, jak np. przy ul. Batorego świecą pustemi oczodołami okien i wyrwanych granatami otworów. — Brutalny nieprzyjaciel nie uszanował nawet świątyń; jedenaście kościołów lwowskich, w tem i cerkiew unicka, t. zw. »wołoska« przy ulicy Ruskiej, oraz druga, droższy jeszcze zabytek przeszłości, wrosły w serca Lwowian powagą swych murów, uświęconych przez wszystkich, [illegible] stara katedra łacińska — nasza [illegible] ślady wojny. Od strony ul. [illegible] wielka wyrwa w murze kościelnym [illegible] dotyka każdego gorącej [illegible] przechodnia.

Liczne dni grozy przeżyliśmy w naszej warowni polskości, ale dzień 6 marca wstrząsnął nerwami najbardziej zahartowanych mieszkańców. Wskutek pożaru wywołanego zapalnemi pociskami ruskiemi, których nam wróg nie szczędził przez 12 godzin bez przerwy, nastąpił wybuch amunicyi na dworcu czerniowieckim, trwający przez trzy godziny prawie. — Niebo zapłonęło od północnego zachodu złowieszczą łuną, z pośród której tryskały snopy iskier i strzały wysoko w górę, jak race, tak cenne dziś dla Lwowa stare pociski armatnie. Parę wagonów nafty i benzyny stanęło w płomieniach, utrudniając ratunek i powiększając szkodę. Tylko dzięki ofiarnemu bohaterstwu szczupłej garstki lwowskich, których czyny i zasługi przeszły już niemal »do historyi«, dzięki natychmiastowej pomocy dzielnej straży ogniowej, wojska i spokojnej, mężnej postawie ludności, udało się z niemałem narażeniem życia wszystkich ratujących, opanować rozpasany żywioł i prawie wszystkie pociągi z amunicyą (z wyjątkiem jednego) przesunąć na miejsce bezpieczne.

Bez światła i wody, bez mleka prawie, które dla ceny i rzadkości, spowodowanej zupełnym brakiem bydła w okolicy, niedostępne, dla szerokich mas, Lwów żyje jednak i czeka w ogonkach swej skromnej racyi. A że głodem nie pomarły jeszcze ubogie rzesze miejskiej ludności, mimo najusilniejszych o to starań naszych wrogów, to zasługa tych, którzy mając więcej niż my, pamiętają o nas i dzielą się bratersko. Tym dzięki i cześć; dziękczynne słowa modlitwy śle zbiedzone miasto.

Żołnierz polski, to ukochanie i chluba naszego grodu, bije się jak Kmicic Sienkiewicza, zwycięża lub umiera, bo wie, że mu tak każe przenajświętsza sprawa.

Spieszące na front oddziały wita codzień serdeczny, promienny uśmiech Lwowian — lub potężny rzewny »oto nasze dzieci«... [illegible] drogich serc polskich żołnierzyków.

I tak czekając na wznowienie się [illegible] Polska mnie broniąc swej ziemi i honoru, trwamy tu w okopach i mieście pod wyśnionym przez ojców i dziadów sztandarem »Orła białego«.

Ze wytrwamy — nie ulega wątpliwości, byle cały naród uświadomił sobie doniosłość naszych iście tytanicznych zmagań, a zarazem doniosłość dla całej Ojczyzny posterunku, o który już pięty miesiąc krwawo walczą lwowskie dzieci, żołnierze, dziewczęta, matki i posiwiali od trosk ojcowie, wszystkich stanów i obozów politycznych przedstawiciele w jednym zwartym, nieugiętym i naprawdę budującym zgodnym szeregu.

Tadeusz Michał Nitman.

Protestanci wobec Polski.

Warszawa, 12 marca.

Superintendent generalny Kościoła ewangelickiego, pastor Juliusz Bursche, wróciwszy z Paryża, dokąd udał się był w sprawie zwrotu Polsce kresów protestanckich, udzielił współpracownikowi warsz. Biura korespondencyjnego (W. B. K.) szeregu informacyi.

W Paryżu superintendent Bursche przedstawił sprawę protestantów Polaków w sekretaryacie prezydenta Wilsona, mającego właśnie naturalnie opuścić Europę. Sekretarz obiecał poinformować Wilsona o sprawie naszych kresów protestanckich w drodze do Ameryki.

Cudzoziemcy naogół słabo byli poinformowani w tej sprawie, a co do Śląska Cieszyńskiego w szczególności byli pod wrażeniem argumentów Kramarza, dowodzącego, że protestanci cieszyńscy są za przyłączeniem tej dzielnicy do Czech. To też memoryał pastorów Królestwa Kongresowego i Śląska Cieszyńskiego, domagających się solidarnie w imieniu protestantów Ślązaków przyłączenia Śląska do Polski, przywieziony przez ks. Burschego i złożony konferencyi paryskiej, uczynił piorunujące wrażenie. Zdarł on maskę z imperyalizmu polityków czeskich i odsłonił w całej nagości ich zachłanność.

W rozmowach szczególnie z Amerykanami i Anglikami, ks. Bursche starał się rozproszyć ich obawy o przyszłość wyznania protestanckiego w katolickiej Polsce, dowodząc, że Polska dla protestantów będzie nie macochą, lecz matką i że protestanci polscy nie potrzebują żadnych obcych protektorów. Trzeba tylko, żeby ziemie zamieszkane przez ewangelików Polaków, to jest Mazowsze pruskie (przeszło 320.000 Mazurów protestanckich), Śląsk Cieszyński (przeszło 80.004 Ślązaków protestantów) i powiaty Śląska średniego z ludnością polsko-ewangelicką, stanowiły część państwa polskiego.

W konferencyach ks. Burschego z przedstawicielami aliantów brali udział prof. Buzek, jako reprezentant Kościoła ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim i hr. Puttkammer, prezes synodu wileńskiego reformowanego, jako reprezentant ewangelików na Litwie i Białorusi.

Pułkownik House, zastępca Wilsona, wykazał wielkie zrozumienie sprawy, specyalnie co do Mazowsza pruskiego i sam na mapie nakreślił, jakie powiaty mazurskie będą należały do Polski. Pożegnał misyę zapewnieniem, że Polacy mogą być pewni, iż sprawa polska będzie pomyślnie rozwiązana i że będzie dążył do tego, aby życzenia Polaków ewangelików były uwzględnione.

Nie mniej przychylnie przyjął żądania ewangelików polskich zastępca Balfoura, lord Hardingss, którego znowu specyalnie interesowała sprawa Litwy.

General Archinard, prezes wojennej misyi francusko-polskiej sam protestant, także gorąco zainteresował się sprawą ewangelików Polaków.

Anglicy i Amerykanie są stanowczo za połączeniem z Polską wszystkich kresów protestanckich. Stanowisko francuskie jest nieco chwiejne, tylko w stosunku do Śląska, a to ze względu na poprzednie zobowiązania wobec Czechów.

W drodze powrotnej ks. Bursche zatrzymał się w Cieszynie, gdzie złożył sprawozdanie Radzie Narodowej śląskiej.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 14 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady przed przystąpieniem do obrad, przewodniczący wicepr. Sare oświadczył:

Komisya koalicyi dla spraw polskich w Paryżu jednomyślnie uchwaliła wniosek na konferencyę pokojową o przyznanie Polsce Gdańska wraz z szerokim pasem wybrzeża. — Pomimo tragicznych chwil, jakie przeżywamy obecnie z powodu walk o Lwów i brutalnych napadów czeskich, wiadomość ta odbiła się najradośniejszem echem w całom mieście. To też prezydyum miasta poczuwa się do obowiązku prosić świetną Radę o upoważnienie wysłania do tej komisyi w Paryżu na ręce ambasadora Cambona telegram z wyrazami radości z powodu przyznania południowo-zachodniej części historycznych granic dawnego państwa polskiego.

Wniosek wicepr. Sarego uchwalono, a następnie przyjęto do wiadomości wśród oklasków zawiadomienie wicepr. Sarego, że starania gminy o piekarnię wojskową zostały uwieńczone skutkiem i w końcu przyszłego tygodnia piekarnia będzie otwartą. Następnie r. m. Mueller i towarzysze z klubu soc. zgłosili wniosek, aby gmina poczyniła energiczne starania o przyspieszenie budowy kolei Wieliczka — Wadowice — Mszana Dolna, bardzo ważnej aprowizacyjnie, co zarazem da pracę tysiącom bezrobotnych, a r. m. Jasiński wniósł ponowną interpelacyę w sprawie towarów skonfiskowanych na Kazimierzu.

Po wysłuchaniu tych oświadczeń i interpelacyj miano przejść do dalszej dyskusyi nad sprawami teatru, wczoraj rozpoczętej, której powszechnie oczekiwano ze znacznem zainteresowaniem. Oczekiwaniu temu niespodzianie położył kres nagły wniosek r. m. dra Szarskiego o przyjęcie działu budżetu »Sztuka i zabytki historyczne »en bloc«, który Rada większością głosów przyjęła, poczem przystąpiono do dyskusyi nad działem dwunastym budżetu

OŚWIATA.

(Wydatki 2,153.135 kor., dochody 377.482 kor., niedobór 1,775.663 kor.)

R. m. dr Tilles żąda etatowania szkół i podkreśla potrzebę reform w szkolnictwie średniem. R. m. St. Nowak omawiał z wielkiem rozgoryczeniem system austryacki w szkolnictwie i w Radzie szkolnej, którego duch, zdaniem jego, jeszcze tam pokutuje. Tu przytoczył r. m. Nowak dla przykładu sprawę nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych, przytaczał też liczne przykłady upośledzenia i nieraz wprost nieprzyjaznego traktowania szkolnictwa, zwłaszcza ludowego. Podniósł też potrzebę zasiadania w Radzie szkolnej przedstawicieli nauczycielstwa ludowego, którą dopiero ministerstwo warszawskie zrozumiało. R. m. ks. Masny, domagając się opieki nad zaniedbanemi dziećmi, żąda dla nich przymusowej nauki szkolnej. R. m. Adelman domagał się sprawozdania specyalnego kuratoryum dla Muzeum techniczno-przemysłowego, o którem od pięciu lat nic nie wiadomo.

R. m. Ostrowski podniósł potrzebę założenia pierwszej na ziemiach polskich szkoły pracy społecznej dla kobiet, podług wzorów niemieckich i belgijskich i ogłosił wniosek o zreorganizowanie w tym kierunku szkoły żeńskiej św. Scholastyki. Nadto podkreślił konieczność zreorganizowania warsztatów szkół średnich t. zw. »Jordanowskich« w kierunku uzawodowienia ich przez wprowadzenia działów metalowego i drzewnego.

R. m. Jasiński żądał pomocy gminy dla uniwersytetu ludowego, udzielania przez gminę pomocy ubogim rodzicom, posiadającym dzieci w wieku szkolnym na książki, zeszyty i t. d., domagał się też budowy domu ludowego na odczyty i zgromadzenia ludowe.

R. m. Holeksa żądał zmiany nazwy szkoły im. ces. Elżbiety i usunięcia z budżetu tytułu funduszu dla uczczenia 60-letnich rządów cesarza, dalej podwyższenia subwencyi dla polskiego związku uczniów rękodzielniczych i subwencyi gminy na bezpłatne objady dla młodzieży, wydawane przez Siostrę Samuelę.

R. m. Konopiński zwrócił uwagę na zmiany w stosunkach administracyi szkolnej z powodu przejścia szkolnictwa ludowego pod zarząd ministerstwa wyznań religijnych i oświaty. Posłowie krakowscy baczyć powinni, aby przy tej zmianie nie nałożono na gminę większych ciężarów finansowych od tych, jakie dotychczas ponosi. Gmina staje wobec naczelnej władzy oświatowej polskiej z dorobkiem szkolnym, którym ma prawo się pochlubić. Olbrzymia liczba szkół, przeważnie w pięknych gmachach pomieszczonych, świadczy o zabiegliwości gminy w zakresie oświatowym.

Przy reformach szkolnych władze naczelne polskie liczyć się także powinny z tym ustrojem szkół, jakie u nas zastają. Nie uchylamy się od reform szkolnych i potrzebę ich uznajemy. Co innego jednak wprowadzać nowe pomysły w szkołach, które n. p. w Królestwie dopiero się tworzy, co innego przekształcać te, które już powstały i rozwijały się na podstawie pewnych potrzeb miejscowych.

Mowca zgadza się na budowę Domu Ludowego, któryby zawierał sale na zgromadzenia ludowe, na odczyty, koncerty popularne i t. p. — Stary teatr, po jego odrestaurowaniu, powinien być domem reprezentacyjnym gminy. Mowca przypomina, że już przed kilkunastu laty na jego wniosek, a na polecenie Rady miejskiej, architekt Zawiejski wykonał plan budowy teatru ludowego, który miał także pomieścić halę ludową. Plan ten zalega w budownictwie miejskiem.

R. m. wiceprezydent Rady szkolnej Zoll udzielił wyjaśnień w różnych sprawach szkolnictwa, poruszonych w przemówieniach i wnioskach radców, odpierając także niektóre zarzuty podniesione przeciwko Radzie szkolnej krajowej, zwłaszcza w sprawie nauki języka niemieckiego. Dotychczasowe szkolnictwo galicyjskie, pomimo austryackiego ducha, jaki mu narzucano, wychowywało polską młodzież na dobrych Polaków, a zasługi jego na polu podniesienia oświaty w kraju nie da się zaprzeczyć. Kiedy Rada szkolna nie czuła się związaną, zaraz usunęła naukę języka niemieckiego z 3 i 4 klasy szkół ludowych. Czy w innej kategoryi szkół nauka języka niemieckiego ma być prowadzona, o tem zadecydują wyższe władze szkolne. Co do szkół niemieckich, to szkoła żeńska na Pędzichowie została już spolonizowana, taksamo jedyne w kraju gimnazyum niemieckie we Lwowie.

Po wyjaśnieniach wicepr. Rollego i referenta Krzyżanowskiego w głosowaniu ten dział budżetu przyjęto, jak również uchwalono wszystkie zgłoszone wnioski.

Dyskusyi nad działem trzynastym budżetu »Sprawy wojskowe« — niedobór 416.996 kor.) czternastym (»Różne« — nadwyżka 38.425 kor. 94 hal.) nie było, przyjęto je sumarycznie. Tak samo budżety: wodociągu miejskiego, gazowni i elektrowni nie wywołały dyskusyi. W ten sposób wczoraj wreszcie po dziesięciotygodniowych obradach zakończono dyskusyę budżetową w Radzie. Przyjęto także ustawę finansową i prowizoryum budżetu zwyczajnego na drugie półrocze roku 1919.

Po ukończeniu dyskusyi budżetowej wicepr. Sare odpowiedział na kilka wniesionych interpelacyj, między innemi w sprawie dziwnego »zapodziania się« gdzieś zapasów żywności, skonfiskowanych na Kazimierzu. R. m. dr R. Landau jeszcze raz specyalnie interpelował prezydum, aby żądało wyjaśnień ogólnych w sprawie rewizyi w tych dzielnicach, jej wyników i skutkach, zwłaszcza dla ludności żydowskiej.

Na wczorajszem posiedzeniu Rada miejska została też zaproszona do udziału w obchodzie uroczystym dnia 24 b. m. przez komitet Kościuszkowski.

Oszustwa wywozowe.

Kraków, 14 marca.

Sprawa masowego wywozu nafty i innych produktów mineralnych z naszego kraju, o której wczoraj pisaliśmy, przybiera senzacyjne rozmiary. Śledztwo prowadzą starosta dr Studziński, nadkom. dr Gulkowski, kom. Ryszkowski i dr Kościński z Urzędu kontroli. Podaliśmy już wczoraj nazwiska 12 aresztowanych; procz nich uwięziono wczoraj w nocy podporucznika Gabryszewskiego, który pozostawał w krakowskiej stacyi zbornej bez przydziału służbowego i miał dochodzenie o nieprawne używanie rangi podporucznika. Na ślad jego postępowania wpadła policya w ten sposób, że podczas rewizyi przeprowadzanej w mieszkaniu jednej z aresztowanych, Olgi Lombardo, przy ul. Sebastyana 12, zastano tam Gabryszewskiego. Na widok wkraczającej policyi, wydobył Gabryszewski schowane w kieszeni certyfikaty wywozowe i schował je pod kanapę. Odkryto je atoli i przekonano się, że są sfalszowane.

Stwierdzono, że aresztowany zajmował się do spółki z Olgą Lombardo oferowaniem tych dokumentów różnym osobom, robiącym dobre interesy po kawiarniach krakowskich, głównie w kawiarni hotelu „City". Niedawno usiłował Gabryszewski w kawiarni hotelu „Saskiego" sprzedać sfałszowane zezwolenia na wywóz parafiny jednemu z finansistów za kwotę 75.000 K.

Wczoraj w godzinach południowych przeprowadziły władze śledcze badania w biurach Urzędu przywozu i wywozu w Krzysztoforach, wieczorem zaś otoczyła policya hotele „City" i „Royal" i odbyła gruntowną rewizyę w tych hotelach i mieszczących się tam kawiarniach. Widok tej rewizyi był niezwykły. Była to pora, gdy w lokalach tych schodzą się różni stali i przejezdni goście, zawsze ruchliwi, żywo gestykulujący, tajemniczo mówiący (najczęściej po niemiecku... stara tradycya!) finansiści, kupcy, gieldziarze, komiwojażerowie, importerzy, eksporterzy, szmuklerzy, paskarze itd., załatwiający tutaj ze znawstwem i zamiłowaniem intratne interesy handlowe i niehandlowe. Nagle jak piorun z jasnego nieba — policya. Powstaje gwałt, krzyk, zamięszanie. Ci, co mieli grzechy na sumieniu, podnoszą się z za stolików i uciekają, dokąd mogą. Niestety wszędzie... policya. W jednej salce jej niema. Tam zmykają; wśród ścisku i tłoku — bo było ich wielu — dobywa każdy nerwowo z kieszeni różne inkryminowane papiery i drze w strzępy kompromitujące dokumenty — o ile może, — bo czujne władze i to przewidziały i umiały w danej chwili niszczycielom przeszkodzić. Mimo to, gdy po przeprowadzonej rewizyi opustoszały lokale kawiarń, posadzki pokryte były gęsto resztkami podartych papierów, które niedawno tak starannie były przechowywane przez ich właścicieli. Każdy z gości musiał pokazać, co ma w kieszeni. Rezultat rewizyi był podobno dodatni.

Śledztwo wykryło, że w głośnej tej aferze występowało w roli pośredników mnóstwo młodych ludzi w wieku od 20—23 lat. Jak ogół aresztowanych, są to typy wykolejeńców z torów normalnego pożycia, często ofiary wojny i służby w austryackiem wojsku; znalazłszy się w trudnych warunkach finansowych, często na bruku, szukali dróg łatwego, a przedewszystkiem obfitego zarobku. Widzieć ich można było później, jak się hucznie i buńczucznie bawili w apartamentach „Grand-hotelu", w „Saskim", „Empire" itd. przy muzyce, winie i kobietach. A te kobiety z galeryi aresztowanych... Twarze nieraz piękne i smukłe postawy pań „z towarzystwa", dobrze ułożone i dostatnio ubrane, działały na mężczyzn. Te panie odgrywały rolę narzędzi w ręku właściwych, rafinowanych winowajców, za którymi śledzi policya. A jest ich jeszcze wielu...

Skandaliczna ta sprawa, jak z powyższego przedstawienia rzeczy wynika, zatacza kręgi tak niepokojąco szerokie, że baczyć należy, aby nie ugrzęzła w szeroko rozlanem bagnie korupcyi. „Krąg interesów" staje się tu bardzo obszernym. Jestto w ciągu kilku zaledwie miesięcy już druga taka wielka wykryta afera na tło wywozu towarów z kraju, przyczem pierwsza przycichła dziwnie po początkowym jej rozgłosie.

Są to już objawy społecznie niepokojące. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z objawami deprawacyi, którą wytworzyły cztery lata wojny w rozkładającej się Austryi. Ale niebezpieczeństwo jej dla nas polega na tem, że zarazki owej deprawacyi przeszły częściowo na mniej odporne organizmy młodego państwa polskiego, w samym początku jego rozwoju. Tło tej sprawy kwalifikuje się też do tego, aby zajęły się nią nietylko władze policyjne, a także władze wyższe. Idzie o wytępienie tych zarazków . w zarodku.

KRONIKA.

Kraków, 14 marca.

Dziś, dnia 14 marca 1919 r.
ASYGNATY
POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ
nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	96'85
500	„	„	„	za	484'24
1000	„	„	„	za	968'47
5000	„	„	„	za	4842'36
10000	„	„	„	za	9684'72

NEUFAHRWASSER PO POLSKU NOWY PORT wymieniony w komunikacie o Gdańsku stanowi właściwy port Gdańska, a nie jego składową część.

Port ten osłoniony i zamulony tamą granitową, na 850 m., wybiegającą w morze, posiada na końcu latarnię morską. Dzięki głębokiemu łożysku Wisły i Raduni nawet większe statki morskie mają dostęp do niego.

REWIZYE W ŻYDOWSKICH ORGANIZACYACH. „Przegląd Wieczorny" donosi z Warsza- młodzenia starego wiązu na plantach zwanego „Drzewem wolności", przez częściowe obcięcie podsychających gałęzi oraz zasilenie nawozami bardzo wygłodzonego drzewa. Do czynności skrócenia gałęzi będą użyte specyalne wysuwane ciężkie drabiny strażackie oraz zręczni pracownicy, zdolni piąć się i pracować na poziomie korony wyrosłej do kilkudziesięciu metrów nad powierzchnię ziemi.

Częściowe przycięcie gałęzi a także nawożenie ma na celu wywołanie silniejszego przyrostu młodych silnych i zdrowych pędów i wzmocnienie starego a mocno nadwątlonego całego organizmu pamiątkowego drzewa.

ZBIÓRKA NA SOKOLNICZAN. Od dnia 13 do 17 bm. włącznie odbywać się będzie w publicznych lokalach krakowskich i wogóle w obrębie Krakowa, zbiórka na zniszczoną zupełnie przez Ukraińców ludność podlwowskiej wsi polskiej Sokolniki, której dzielne i patryotyczne zachowanie się w ciągu kilku miesięcznych już walk, stanowi jedną z piękniejszych kart obrony Lwowa. Upoważniony do zbiórki Komitet przyjmuje dary w pieniądzach i naturaliach i zwraca się z gorącym apelem do patryotycznej publiczności krakowskiej, aby akcyę jego wydatnie poparła.

KOMITET OBCHODU 125 L. ROCZNICY PRZYSIĘGI TAD. KOŚCIUSZKI zawiadamia, że w piątek, 14 bm. odbędzie się posiedzenie sekcyi odczytowej w lokalu T. S. L., ul. św. Anny 5, II p., na które zaprasza się prelegentów. Również prosimy o zgłaszanie z prowincyi żądanych odczytów o Kościuszce i jego ideologii.

POD ADRESEM POCZTY KRAKOWSKIEJ. Poczta krakowska, na co ze słusznem oburzeniem ze wszech stron zwracają nam uwagę, do dziś dnia na polskich markach listowych wybija pieczęć z napisem Krakau! Przecież nowa pieczątka nie kosztuje tysiecy.

KOMITET RATUNKOWY DLA LWOWA oznajmia, że główne jego Biuro otwarte jest tylko przedpołudniem od 11 i pół do 1-ej, a oddział „Pomocy dla uchodźców" tylko popołudniu od 4-tej do 6-ej (Uniwersytet, II p., sala 67).

VI WYKŁAD RECYTACYJNY pp. Ireny Solskiej i Zygmunta Nowakowskiego, artystów teatru miejskiego, poświęcony twórczości Kazimierza Tetmajera, odbędzie się dziś, w piątek, 14 bm. w Kollegium wykładów naukowych, Rynek 39, II p., linia A-B.

ADA SARI-SZAJERÓWNA, głośna primadonna polska, wystąpi u nas z drugim i ostatnim koncertem w sali „Sokoła" dnia 22 bm. Znakomita śpiewaczka wystąpi tym razem wspólnie z krakowskim chórem akademickim, który pod batutą dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego wykona szereg pieśni: Żeleńskiego, Maszyńskiego, Galla, Lipskiego, Rudnickiego i Walewskiego. Koncert obudził u nas, jak było do przewidzenia, bardzo żywe zainteresowanie.

DLA MŁODZIEŻY Uniwersytet ludowy przygotowuje na niedzielę, dnia 16 marca „pogadankę muzyczną", opowiadanie o „Janku muzykancie" z obrazami świetlnymi, nadto szereg produkcyi z orkiestrą muzyczną (symfonia Haydna). Początek o godzinie 3 popołudniu w sali Instytutu muzycznego przy ul. św. Anny 2, II p. Bilety w cenie 60 hal. dla młodzieży, 2 K dla starszych wcześniej do nabycia w bibliotece Uniwersytetu Ludowego (ul. Zwierzyniecka 14) od g. 4—8 wieczorem.

O PIERWSZYM POLSKIM POECIE FUTURYSTYCZNYM, Julianie Tuwinie, którego oryginalny talent zwrócił świeżo na siebie uwagę czytającej publiczności polskiej, wygłosi dziś (w piątek) o godzinie 7 wieczorem p. red. Emil Haecker odczyt (ilustrowany recytacyami) w Kollegium wykładów naukowych (Rynek 39, II p.).

ZGROMADZENIE NAUCZYCIELSTWA LUDOWEGO. Nadzwyczajne zebranie członków „Składnicy spożywczej naucz. lud." odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godzinie 6 wieczór w lokalu „Ogniska", Rynek główny 29. Członkowie zechcą zjawić się w komplecie. Na porządku dziennym sprawa przydziału towarów amerykańskich.

Z TOW. TECHNICZNEGO. W piątek, dnia 14 marca br. o godzinie 7 wieczór w sali posiedzeń krakowskiego Towarzystwa technicznego, ul. Straszewskiego 28, II p. odbędzie się tygodniowe zebranie członków, na którem przedłożone będzie sprawozdanie komisyi dla organizacyi władz technicznych. Goście mile widziani.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Pp. Michał Turek, syn Stanisława, rodem z Bochni oraz Wojciech Figiel, rodem z Trojadyna, byli porucznik Wojsk polskich, otrzymali na tut. uniwersytecie stopień doktora praw.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj (14) „Krąg interesów" J. Benavente, cieszący się niesłabnącem powodzeniem. Jutro „Zacisze domowe" J. Courtelin'ea i „Romantyczni" E. Rostanda, w których wystąpi p. Bożawicz dublujący rolę Percineta z p. Białkowskim. W niedzielę (16) popołudniu „Artykuł 264" z pp. Solską, Kamińską, Malicką, Modzelewską oraz panami Feldmanem, Miarczyńskim, Nowakowskim, Orwidem, Staszewskim; wieczorem „Wachlarz lady Windermere" z pp. Solską i Zielińską w rolach głównych.

Przygotowania do „Nieboskiej komedyi" dobiegają końca. Inscenizacya prof. T. Sinki, oparta na Mickiewiczowskich wykładach literatury słowiańskiej, ujmuje całość w 10, dość krótkich obrazów przy wyeliminowaniu dramatu osobistego części I., tak, że przedstawienie przeciągnie się niedługo poza godzinę 10.

Wobec wystawienia „Nieboskiej komedyi" we czwartek, 20 bm. prawo osób, mających rezerwowane miejsca na soboty, przesunięto zostaje **na ten dzień,** zaś posiadających rezerwowane miejsca w niedzielę, **na piątek 21 bm.**

Z kraju.

POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA. Z Oświęcimia donoszą telefonem: Ofiarność tutejszego społeczeństwa na rzecz polskiej pożyczki państwowej po agitacyjnym wiecu, odbytym w niedzielę wzmogła się znacznie. Subskrypcye notowane w Towarzystwie oszczędn. i pożycz. dosięgły kwoty jednego miliona koron.

RADOM DLA LWOWA. Komitet młodzieży radomskiej zebrał w darze dla Lwowa prawie wagon żywności, którego dotąd tylko dlatego nie mógł wysłać, że ministerstwo aprowizacyi w Warszawie nie udzieliło pozwolenia na wywóz. Nadto zebrał ten Komitet [illegible].045 K, które złożył na ręce Komitetu ratunkowego krakowskiego. Komitet krakowski składa za tę hojną ofiarę wszystkim ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie.

KIELCE, 12 marca. (Nagły zgon w sądzie). Wczoraj przed południem zmarł tu nagle w gmachu sądowym, występujący w charakterze obrońcy adwokat przys. Władysław Wyszyński. Przyczyną zgonu był udar sercowy. Rozprawy sądowe przerwano.

REWIZYE W ŻYDOWSKICH ORGANIZACYACH. „Przegląd Wieczorny" donosi z Warszawy: Wczoraj przed południem dokonano rewizyi w żydowskiej organizacyi robotniczej przy ulicy Karmelickiej, gdzie według prasy żydowskiej aresztowano 30 osób. Na rogu ulicy Karmelickiej i Nowo-Lipek przyszło o godzinie 11 rano do zatargu z policyą. W „Arbeiterheimie" przy ulicy Karmelickiej dokonano rewizyi. Aresztowano kilka osób. O godzinie 11 rano dokonano rewizyi w żydowskim związku zawodowym metalowców przy ulicy Dzielnej, gdzie również aresztowano kilka osób. Dokonano dalej rewizyi w żydowskich kuchniach robotniczych i związkach zawodowych przy ulicach Karmelickiej, Lesznie, Dzikiej, Dzielnej i Nowo-Lipek. Na ulicach tych rewidowano przechodniów i aresztowano znaczną ilość osób. Z aresztowanych odegdaj w Domu ludowym żydowskim osób, część tegoż dnia wypuszczono na wolność.

HUSARZ W PANCERZU. Donoszą z Warszawy: Komitet budowy domu dla inwalidów polskich wystąpił do magistratu z propozycyą, aby na piedestale po b. pomniku Paskiewicza na Krak. Przedmieściu Komitet ustawił symboliczną postać husarza konnego, wykonanego w drzewie, który w miarę ofiarności publicznej byłby pokrywany łuską metalową, przybijaną do posągu osobiście przez ofiarodawców. Komitet oblicza, że z tego źródła dałoby się uzyskać 2 miliony marek. Magistrat większością głosów wypowiedział się, iż niema nic przeciwko zrealizowaniu projektu powyższego przez Komitet budowy domu dla inwalidów wojennych.

DLA POLSKIEGO ŻOŁNIERZA. Dzienniki warszawskie donoszą: Na ręce generalnego komisarza cywilnego Zarządu wojskowego polskich ziem wschodnich wpłynęła deklaracya p. Józefy hr. Potockiej, ofiarowującej w imieniu małoletniego syna Jarosława rządowi polskiemu 5.000 dziesięcin w powiecie Nowogródzkim i Pińskim dla rozdania tej ziemi żołnierzom Polakom, rannym na białoruskim froncie, oraz tym mieszkańcom Białejrusi, którzy jako ochotnicy wstąpią do polskich szeregów. Nadto zobowiązuje się ofiarodawczyni oddać do dyspozycyi rządu polskiego 1[illegible].000 dziesięcin w tychże powiatach w celu rozparcelowania ich po minimalnej cenie i na dogodnych warunkach pomiędzy miejscową ludnością małorolną i bezrolną.

PRELEKCYE O „ZAGROŻONYCH TATRACH" Z Warszawy donoszą nam: Interesujący wieczór odbył się w sali warszawskiego Muzeum przemysłu i rolnictwa na temat „Zagrożone Tatry". P. Korniłowicz skreślił na wstępie intencye komitetu, urządzającego odczyty o Podhalu, poczem prof. Kantor z Krakowa, rodowity Podhalanin i znawca kultury góralskiej, wygłosił prelekcyę o pieśni tatrzańskiej. Po prelekcyi dwaj górale z Podhala odegrali szereg pieśni, jeden na gęślikach, drugi na tak zwanej „gajdzie" (staroświeckiej kobzie). — W dniu 13 bm. wygłosił odczyt o sztuce polskiej na Spiszu Ludwik Stasiak. Następne odczyty z tego cyklu wygłoszą dr Maryan Morelowski o zdobnictwie tatrzańskiem i dr Mieczysław Limanowski o znaczeniu Tatr dla duszy polskiej.

RABUNKI WE LWOWIE. W ostatnim numerze „Wieku Nowego" czytamy: Od dnia 25 zm. trapi mieszkańców Lwowa dobrze zorganizowana szajka złodziei która przebrana w mundury wojskowe dokonuje licznych i śmiałych kradzieży i włamań. Częstokroć uformowana w patrol żołnierzy i zaopatrzona w wszelkie potrzebne legitymacye i w broń, napada wprost na ulicy idących przechodniów i pod pozorem legitymowania, zabiera portfele ze znaczną kwotą i biżuteryę, lub też pod pozorem przeprowadzenia rewizyi wpada jako patrol wojskowy do mieszkań i „konfiskuje" wszystko, co można: gotówkę, biżuteryę, srebro i klejnoty.

DZIENNIKARZE KOALICYI W POZNANIU. „Dz. Poznański" donosi: Ucztę na cześć dziennikarzy koalicyi, którzy bawią z misyą koalicyjną w mieście naszem, wydało w sobotę Towarzystwo dziennikarzy i literatów na Białej Sali w Bazarze. Zgromadziło się tam przeszło 40 osób, w tej liczbie 11 pań. Nastrój był nadzwyczaj serdeczny. Podczas uczty wygłosił toast na cześć gości zagranicznych p. komisarz Poszwiński. Imieniem gości przemówił na cześć Polski p. Treuve, reprezentant agencyi Havasa. Około 1 po północy rozeszli się uczestnicy tej nader sympatycznej aczkolwiek skromnej uroczystości, unosząc ze sobą wspomnienie nader mile spędzonych chwil.

GENERAŁ DUPONT W JABŁONOWIE. Jak donosi „Dziennik Poznański", w przejeździe z Berlina do Warszawy wstąpił do pp. Narzymskich w Jabłonowie w Prusach Królewskich generał Dupont, członek misyi francuskiej w Berlinie wraz z adjutantem porucznikiem Hosson. Obaj sympatyczni — z serdecznością witani — goście z zajęciem informowali się o miejscowych stosunkach, zwłaszcza zaś okazali zainteresowanie dla ożywionej działalności osławionego „Grenzschutzu" w naszej prowincyi.

Generał Dupont miał sposobność podziwiać naocznie skutki wojennego animuszu „rycerzy niemieckich" w zamku jabłonowskim, pochodzące nietylko z czasów najświeższych, lecz jeszcze starannie zachowane, z sierpnia 1914 r. Muzeum „kultury" niemieckiej, jakiem bezwątpienia stał się mimowoli w czasach wojennych zamek i kościół jabłonowski, wywarło na umysłach gości francuskich niezatarte wrażenie, spotęgowane nadto wiadomościami o gwałtach, dokonywanych bezkarnie na bezbronnej ludności polskiej.

NA ZAMKU POZNAŃSKIM. Z Poznania donoszą: Dnia 9 bm. o godzinie 9 rano dokonał proboszcz kościoła św. Marcina, ks. dziekan Mayer, uroczystego poświęcenia kaplicy królewskiej (protestanckiej), mieszczącej się w zamku, a zbudowanej, jak wiadomo, kosztem 3 milionów marek. Po ceremonii poświęcenia odprawił mszę św. ks. patron Adamski. Po mszy św. przemówił ks. patron do zgromadzonych w kaplicy uczestników uroczystości i członków misyi międzysojuszniczej w gorących słowach.

REPERTOAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W piątek, 14 bm.: „Krąg interesów" J. Benavente.
W sobotę, 15 bm.: „Zacisze domowe" J. Courteline'a i „Romantyczni" E. Rostand'a.
W niedzielę, 16 bm. popołudniu: „Artykuł 264" K. Zalewskiego, wieczorem „Wachlarz lady Windermere" O. Wilde'a.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W piątek, 14 bm.: „13“ (Wesoli obijacze).
W sobotę, 15 bm.: „Dzwony z Corneville“.
W niedzielę, 16 bm. popołudniu: „Pani X“; wieczorem: „Oj, mężczyźni, mężczyźni“.

ZMARLI.

Aniela Fritsche, wdowa po lekarzu warszawskim, dr. Gustawie, matka znanego artysty teatru lwowskiego, p. Ludwika Fritschego, zmarła w Kolo (w ziemi kaliskiej).

S. p. major Lis Kula.

Jak wiadomo, w bitwie pod Torczynem poległ ś. p. major Lis-Kula, jeden z najpopularniejszych oficerów wojska polskiego. Leopold Kula — pisze w »Ziemi Lubelskiej« jeden z towarzyszów broni — urodził się w roku 1896 w Kosinie powiatu rzeszowskiego. Już w roku 1912, jako 15-letnie pacholę, party chęcią odwetu i wyzwolenia uciśnionej ojczyzny, wstąpił do Związku Strzeleckiego, a w roku 1914, jako 18-letni żołnierz, już się bił w szeregach I-szej brygady Komendanta Józefa Piłsudskiego i wkrótce też został jako porucznik dowódcą 4-tej kompanii 6 batalionu. W roku 1916 dnia 15 listopada mianowany kapitanem i dowódcą 4 batalionu. W 36 bitwach, nie licząc drobnych potyczek, zawsze i wszędzie pierwszy i w pierwszym szeregu.

W bojach zdobył sławę mężnego dowódcy, co urąga śmierci, prowadzi ku chwale, a zawsze zwycięża. Złotemi a wiecznemi zgłoskami wypisane będzie jego imię, za walki zwycięskie w roku 1915 w dniach 20 i 23 października pod Kuklą i Kamieniuchą.

Po kryzysie przysięgowym zmuszony był przejść do armii austryackiej, jako jednoroczny sierżant, kadet-aspirant. Wysłany na front włoski, w ofenzywie 1917 roku, swoim zwyczajem, w pierwszych szeregach szturmowej kolumny otrzymuje 11 ran. Po odzyskaniu zdrowia ucieka ze szpitala i wstępuje do korpusu Hallera. Po rozbiciu go zostaje wysłany, jako przedstawiciel ideowego kierunku Komendanta Piłsudskiego do I. korpusu generała Dowbór-Muśnickiego, gdzie zostaje instruktorem w Legii oficerskiej.

Nadziei było dużo, lecz po Kaniowie i po Bobrujsku jutrzenka wolności zgasła, a z nas żołnierzy, co nadciągnęli z tajg sybirskich, z gór z za Kaukazu, z zakątków tak obszernej Rosyi, lub ze szczątków Legionów, by, stanąwszy u granic Rzeczypospolitej, bić w krzyżackie mury — zrobiono żołnierzy-tułaczy.

Staje na czele Polskiej Organizacyi Wojskowej na wschodzie, wskrzesza nowe nadzieje, wsparte na wierze tylko we własne siły. W nas już wiara ginęła, ręce opadły, gdy zjawił się 20-letni mąż, Polak dzielny i prawy, mocny rycerz Lis-Kula Jeleński. Szybko organizuje swoje szeregi i już w sierpniu 1916 roku czynił organizacyę zdolną do walki. Z najświetniejszych wystąpień jego oddziałów zasługuje na szczególną uwagę akcya wysadzania mostów na ukraińskich liniach komunikacyjnych, któremi mieli Niemcy przyjść z pomocą kapitulującej Bułgaryi.

Po wyrzuceniu okupantów z Królestwa Polskiego mobilizuje oddziały i okręgi POW. i przebojem ściąga je do kraju. W Polsce już zostaje mianowany majorem, obejmuje grupę w Rawie Ruskiej i Lubyczy, stacza przeszło 10 bitew w grupie generała Romera. Ostatnio walczył jako dowódca specyalnej grupy wołyńskiej u generała Rydza-Śmigłego i w bitwie pod Torczynem dnia 6 marca, wziąwszy 4 armaty i 12 karabinów maszynowych, zginął w ataku na bagnety.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj po południu odbył się pogrzeb poległego pod Torczynem majora Leopolda Lisa Kuli Jelińskiego. Pochód pogrzebowy ruszył z placu Saskiego ku dworcowi wiedeńskiemu, skąd będą zwłoki przewiezione do Rzeszowa. Orszak otwierały dwa szwadrony ułanów, za nimi dwie kompanie piechoty, orkiestra wojskowa, oficerowie i żołnierze. Niesiono bardzo wiele wieńców i kwiatów. — Przed trumną postępowało duchowieństwo z ks. biskupem polowym Gallem. Trumnę dębową pojedynczą mieszczącą zwłoki bohatera, umieszczono na lafecie armaty. Za trumną szła rodzina, oraz wielki poczet oficerów i wiele publiczności. Pochód żałobny zamykały dwie baterye artyleryi.

Zwłoki podpułkownika Lisa Kuli, poległego pod Torczynem, przewiezione będą do Rzeszowa. Po nadejściu pociągu na stacyę krakowską odprawione będą przy zwłokach jutro o godzinie 12 w południe egzekwie w obecności przedstawicieli władz wojskowych.

Major Lis Kula zamianowany został po śmierci podpułkownikiem.

Komisye sejmowe przy pracy.

Warszawa, 14 marca. (PAT). **Komisya administracyjna** pod przewodnictwem posła Mieżejewskiego rozpatrywała kwestyę zaopatrzenia w żywność etapów.

Komisya zdrowia publicznego pod przewodnictwem posła Rottermanna zajmowała się zaprowadzeniem ustawy sanitarnej i ustawy mieszkaniowej.

Komisya administracyjna pod przewodnictwem posła Jana Dębskiego wysłuchała referatu posła Żuławskiego o wniosku posła Daszyńskiego co do zniesienia stanu wyjątkowego w Warszawie i sądów doraźnych w Galicyi. — Minister zapowiedział złożenie do laski projektu ustawy o służbie bezpieczeństwa publicznego, oraz samorządzie gmin wiejskich. Wniosek posła ks. Okonia o zniesienie komisyi rządzącej przydzielono w referacie posłowi Kiernikowi.

Subkomitet komisyi oświaty pod przewodnictwem posła Kozłowskiego rozpatrywał dekret o stabilizacyi płac nauczycieli szkół powszechnych i zgodził się, aby dodatki na mieszkanie przenieść z gminy na państwo.

Komisya kolejowa pod przewodnictwem posła Rajcy odbyła dyskusyę o dekrecie w sprawach taryf. Minister Eberhardt oświadczył, że ministerstwo kolei przystąpiło w ostatnich dniach do wypłaty pensyj emerytów kolejowych.

Komisya skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła Głąbińskiego odbyła wczoraj zebranie, na którem dyrektorowie Karwowski i Szymanowski imieniem Związku banków złożyli memoryał w sprawie ostemplowania banknotów i pożyczki przymusowej. Referat o regestracyi i wynagrodzeniu szkód wojennych na podstawie projektu, wniesionego do Sejmu przez urząd likwidowania powierzono p. Rządowi. Przewodniczący komisyi skarbowo-budżetowej oświadczył sprawozdawcy PAT, że **wszelkie pogłoski, szerzone przez spekulantów, jakoby posiadacze banknotów (ruble, marki i korony) wskutek przedłożenia rządowego o ostemplowaniu byli narażeni na jakiekolwiek straty, są mylne i wymyślone** tylko na szkodę niedoświadczonych posiadaczy. Termina pożyczki przymusowej i jej warunki nie zostały dotychczas określone, ponieważ decyzyę w tej sprawie poweźmie Sejm na podstawie wniosku, jaki mu przedłoży komisya skarbowo-budżetowa. Dotąd w komisyi nie zapadła żadna w tym względzie uchwała. Projekt rządowy został oddany referentowi, który swoje wnioski opracuje i przedłoży komisyi. Jeżeli komisya, a następnie Sejm, przyjmą ostatecznie projekt, **banknoty uzyskają wyższą wartość, niż mają dziś**, a pożyczka będzie bardzo dobrą lokatą kapitału, a nadto będzie mogła być użytą, jako banknoty do płacenia długów i podatków. **Dlatego przestrzedz należy każdego przed pozbywaniem się obecnie banknotów ze stratą niczem nieuzasadnioną.** Także co do podatku od banknotów zapadnie prawdopodobnie uchwała, że **podatek nie będzie ściągany w gotówce,** lecz tylko **przez potrącenie z procentów,** należących się od pożyczki państwowej. Niema więc powodu do jakichkolwiek obaw pod tym względem.

Komisya robót publicznych pod przewodnictwem posła Skulskiego wysłuchała na dzisiejszem zebraniu sprawozdania ministra Pruchnika, który wyłuszczył program robót publicznych, mających się rozpocząć w czasie najbliższym. Należą do nich: budowa portu w Płocku, obwałowanie lewego brzegu Wisły koło Zawichostu, zagrody na Sole koło Żywca, plany budowy portu w Warszawie są na ukończeniu. Studya i plany, tyczące się kanału Wisła-Odra, są w toku. W zakres programu wchodzą dalej roboty melioracyjne koło Warszawy, oraz drogi wodne Warszawa—Poznań i Wisła—Dniestr, jako też regulacya Wisły. Minister przedstawił projekt w sprawie ubezpieczenia, oraz aprowizacyi robotników, zajętych przy tych budowach. Komisya po dyskusyi przyjęła do wiadomości program, zaznaczając potrzebę szybkiego rozpoczęcia robót.

Komisya regulaminowa nietykalności poselskiej pod przewodnictwem posła Dąbala uchwaliła, że **mandat posła Priluckiego jest zakwestyonowany** przez **pismo posła Rottermunda** po myśli artykułu 96 ordynacyi wyborczej. Poseł Rottermund przedłożył w piśmie swojem kopię metryki, stwierdzając, że **poseł Prilucki urodził się w Berdyczowie, a więc poza granicami Polski.** Dla rewizyi tymczasowego regulaminu obrad Sejmu, komisya wyznaczyła subkomitet, do którego weszli: poseł Grzędzielski, ks. Kotula, dr Marek i dr Zygmunt Seyda.

Komisya odbudowy kraju pod przewodnictwem posła Kędziora obradowała nad sprawą projektu ustawy o ustaleniu i oszacowaniu świadczeń i strat wojennych, jako też o projekcie ustawy o wynagrodzeniu szkód wojennych.

Komisya oświaty pod przewodnictwem posła Bardla uchwaliła zasadę, że nauczyciele szkół powszechnych stoją pod względem prawnym na równi z osobami, będącemi w służbie państwowej.

Przewodniczący komisyi konstytucyjnej, poseł Rataj, zakomunikował prezydentowi ministrów uchwałę komisyi, wzywającą rząd do przedłożenia Sejmowi **projektów konstytucyi państwa.** Prezydent ministrów oznajmił, że ankieta **znawców, przez rząd zaproszonych** do przygotowania materyału, **ukończyła** już czynności i rząd przedłoży Sejmowi projekt z początkiem przyszłego tygodnia.

Komisya rolna pod przewodnictwem posła Witosa uchwaliła projekt ustawy w przedmiocie dóbr donacyjnych, według referatu posła Władysława Grabskiego. Celem prawniczego ujęcia tekstu ustawy wybrano subkomitet, w skład którego wchodzą: Władysław Grabski i dr Chaniewski. Komisya obradowała następnie nad wnioskiem posła Maślanki, dotyczącym **ustalenia cen maksymalnych za dzierżawę gruntów i utrzymania przy gruntach, dzierżawionych dotychczas przez drobnych dzierżawców.**

Konwent o położeniu wojennem.

Warszawa, 14 marca (PAT). Wczoraj w południe odbył się konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka. Wysłuchano sprawozdania z konferencyi, jaką delegaci konwentu w osobach marszałka Trąmpczyńskiego, posłów Bardla i hr. Skarbka odbyli z Naczelnikiem państwa w sprawach, związanych z położeniem na frontach wojennych. Następnie konwent rozważał organizacyjne wewnętrzne sprawy sejmowe.

Nowe ugrupowania sejmowe.

Warszawa, 14 marca (PAT). W ugrupowaniu stronnictw sejmowych nastąpiło **nowe ustosunkowanie sił.** Polskie stronnictwo ludowe grupy Piasta, Tugutowcy i grupa księdza Blizińskiego rozpoczęły rokowania celem stworzenia związku chłopskiego. **Centrum to byłoby najsilniejszą grupą sejmową,** z którą siłą faktu musiałaby dzisiejsza prawica sejmowa wejść w kompromis. Substrat rokowań stanowi projekt posła Bardla z Krakowa, ujmujący najważniejsze kwestye tak z polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej. Projekt ten stanowić będzie platformę dla stronnictwa włościańskiego na terenie Sejmu jako stronnictwa środka działającego.

Grupy pos. Stapińskiego i posła Okonia złączyły się dziś we wspólny klub, który przybrał nazwę lewicy P. S. L. Klub liczy 12 członków. Prezesem został wybrany Stapiński, wiceprezesem Dąbal, sekretarzem Sejp, skarbnikiem Wójcik. Lewica P. S. L. zakomunikuje swoje ukonstytuowanie się oficyalnie P. S. L. Królestwa, z którą pozostaje w związku.

Haller wyląduje w Libawie.

Berlin, 14 marca (PAT). »Der Tag« pisze: Wskutek żądania komisyi międzysojuszniczej w Krzyżu, aby Niemcy **dopuścili do Gdańska misyę sojuszniczą, która ma przygotować wylądowanie armii Hallera,** przewodniczący niemieckiej komisyi rozejmowej zwrócił uwagę ententy na niebezpieczeństwo takiego przewozu z Gdańska przez Niemcy i zaproponował, **ażeby armia Hallera wylądowała w Libawie,** gdzie nie dotykając obszarów niemieckich, najprędzej **mogłaby** ruszyć przeciw bolszewikom. W drugim rzędzie zaproponował Kłajpedę i Piławę.

O granicę wschodnią Niemiec.

Paryż, 14 marca (PAT). Agencya Havasa donosi:

Przypuszczają, że najwyższa rada wojenna rozpocznie w sobotę dyskusyę nad ustaleniem **wschodnich granic Niemiec, w szczególności nad rozgraniczeniem polsko-niemieckiem.**

Misya koalicyjna w Poznaniu kończy pracę.

Wiedeń, 14 marca (PAT). Radiotelegram stacyi wiedeńskiej z Poznania:

Misya koalicyjna, prowadząca rokowania z Komitetem Narodowym i komisyą niemiecką osiągnęła porozumienie co do strony gospodarczej traktatu o zawieszeniu broni. Co się tyczy warunków wojskowych, to jeszcze dwa punkty wymagają zgody ze strony niemieckiej, a mianowicie sprawa uwolnienia zakładników i sprawa wycofania artyleryi niemieckiej na odległość 20 klm. poza linię demarkacyjną. Wojskowi pełnomocnicy niemieccy udają się do Hindenburga do Kołobrzega, by zasięgnąć od niego wskazówek w tej sprawie. Powrócić mają najpóźniej we wtorek.

Misya wojskowa do Kowna.

Paryż, 14 marca (PAT). Do Kowna mają przyjechać misye wojskowe: angielska, francuska i amerykańska.

Aprowizacya Polski zapewniona.

Paryż, 14 marca (PAT). Agencya Havasa donosi:

Hoover, komisarz aprowizacyjny, omawiał **kwestyę aprowizacyi Polski.** Ilość produktów amerykańskich, dostarczonych Polsce z polecenia najwyższej rady ekonomicznej, wynosi obecnie 2.000 ton dziennie. W tych warunkach aprowizacya ludności wiejskiej jest dostateczna i wystarczy do przyszłych zbiorów, lecz świeże transporty są konieczne dla ludności miejskiej. **Wielka ilość mleka kondensowanego jest w drodze** Z powodu polepszenia organizacyi wszelkie trudności w przewożeniu artykułów spożywczych będą pokonane. **Aprowizacyę Polski można uważać za zapewnioną.**

Zgon polskiej działaczki.

Warszawa, 14 marca (PAT). Jak się dowiadujemy, we Lwowie dnia 8 bm. zmarła w szpitalu dla zakaźnych chorób p. Marya Dulębianka, która wraz ze swojemi towarzyszkami pp. Opieńską i Dzieduszycką nabawiły się **tyfusu plamistego** podczas zwiedzania baraków w Kołomyi i Stanisławowie, gdzie pomieszczeni są internowani Polacy. Stan wymienionych wyżej dwóch pań budzi poważne obawy.

(Śp. Marya Dulębianka była od lat wielu jedna z najwybitniejszych działaczek na niwie społeczno-narodowej. Należała do kierowniczek ruchu kobiecego w Polsce. W czasie wojny poświęciła się w zupełności bezdomnej biednej dziatwie Lwowa. Założyła cały szereg instytucyj dobroczynnych. Padła ofiarą swego poświęcenia. Cześć Jej pamięci! — Przyp. red.)

Rozbrojenie niemieckiej floty powietrznej.

Paryż, 14 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Najwyższa Rada wojenna na posiedzeniu w dniu 12 marca zbadała **klauzulę powietrzną, mającą być nałożoną na Niemcy** i przyjęła odnośne artykuły, według brzmienia projektu, przygotowanego przez rzeczoznawców wojskowych. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek. Dzienniki ogłaszają następujące informacye co do tekstu klauzul, odnoszących się do lotnictwa niemieckiego.

1) **Niemcy będą musiały wydać wszystkie aeroplany bojowe,** oraz aeroplany do bombardowania, jakoteż wszystkie balony do sterowania. Co się tyczy hydroplanów, to zatrzymają Niemcy tylko najniezbędniejsze do wykonywania policyi nadbrzeżnej i wyławiania min. Sprzymierzeńcy powezmą w przyszłości dyspozycye co do rozdziału pomiędzy siebie materyału, oddanego przez nieprzyjaciela.

2) Chodzi również o możność sparaliżowania w przyszłości usiłowań do odbudowania floty powietrznej; **zostały powzięte zarządzenia, ażeby aeroplany pocztowe i handlowe nie mogły być przerabiane do celów wojskowych.**

Spartakowcy pokonani.

Wiedeń, 14 marca (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Berlina:

Obsadzenie Lichtenbergu i okolicy przez wojska rządowe jest ukończone, tylko tu i tam przyszło do większej walki. Liczba uwięzionych znaczna. Na Kepenickerstrasse rozstrzelano 34 Spartakowców.

Berlin, 13 marca (PAT). Wojska rządowe obsadziły dzielnicę Neu-Koeln. Wojska rządowe zajmują linię dworzec śląski—Friedrichsheim—północny dworzec towarowy.

Warunki pokoju.

Zurych, 14 marca. »Corriere della Sera« donosi: Koalicya zawiadomi Rzeszę niemiecką i Austro-Węgry w dniu 19 bm. **o warunkach wstępnego pokoju.**

Wilson sędzią rozjemczym.

Wiedeń, 14 marca (PAT). Radiotelegram stacyi budapeszteńskiej z Paryża:

Komisya, wyznaczona dla sprawy czesko-słowackiej, ukończyła swoje obrady i rozpoczęła redagować brzmienie uchwał. Co do żądań spornego terenu rozmaitych państw w Europie, prawdopodobnie **Wilson obejmie rolę sędziego rozjemczego.** Ameryka niechętnie obejmie tę rolę, lecz nie ma innego wyjścia.

Bolszewizm w Anglii.

Wiedeń, 14 marca (PAT). Z Amsterdamu donoszą: »New York Herald« donosi z Londynu, że rząd angielski dowiedział się, że **bolszewicy zamierzają wywołać rewolucyę w Anglii i Indyach** i że emisaryusze, przeznaczeni do Indyj, są już od pewnego czasu wyuczani w Moskwie w propagandzie bolszewickiej.

Bolszewizm objął Belgię(?)

Wiedeń, 14 marca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Eberfeld:

Obiegają pogłoski o rewolucyi w Belgii. — »Rheinisch-Westfaelische Ztg.« twierdzi, że **rewolucya wybuchła w Leodyum i w Charleroi. Przyszło do walki między socyalistami i komunistami z jednej strony a zwolennikami stronnictw mieszczańskich i wojskiem z drugiej strony.** W ostatnich dniach przesunięto formacye wojsk belgijskich i amerykańskich ku centrum przemysłowym, ku Brukseli i ku Antwerpii. Obiega pogłoska, że **król belgijski nagle odjechał do Anglii.**

(Belgia uchodzi obok Bawaryi za najsilniejszą ostoję katolicyzmu na zachodzie. Ogarnięcie tego nawskroś katolickiego kraju przez bolszewizm stanowiłoby groźne memento dla Europy, o ileby ta wiadomość sprawdziła się. — P. A. T. podaje jako źródło pisma niemieckie, które mogą nas w tym względzie informować tendencyjnie. Przyp. red.)

Straszny głód w Rosyi.

Bazylea, 14 marca. W odezwie do robotników Europy i Ameryki oświadcza Lenin, że **Moskwa i Petersburg giną z głodu.** Wedle statystyki bolszewików **umarło w Petersburgu w ciągu grudnia i stycznia 100.000 osób z głodu i chorób epidemicznych.**

Żydowskie fabryki stemplowania banknotów.

Wiedeń, 14 marca (PAT). Czesko-słowackie biuro koresp. w Pradze donosi:

Tajna policya skonstatowała, że w hotelu Imperial żydzi polscy odbywają podejrzane zgromadzenia. Wczoraj wieczorem policya wkroczyła do hotelu i przyłapała żydów polskich w chwili, kiedy stemplowali banknoty. Uwięziono 27 żydów polskich, konfiskując równocześnie stemple i banknoty.

Danina od majątku w Austryi.

Wiedeń, 14 marca. Sekretarz stanu dr Steinwender naradzał się z kompetentnymi czynnikami w sprawie daniny od majątku. Podobno **najwyższy wymiar daniny ma wynosić około 30 procent.**

Żądania włoskie.

Rzym, 14 marca (PAT). Ag. Havasa donosi: Memoryał włoski, przedłożony konferencyi, żąda dla Włoch górnej Adygi, Trentino, Friulu **austryackiego** oraz Gorycyi, Tryestu, **Poli, Rieki i należnej części Dalmacyi.**

Wyjście Turków z Konstantynopolu.

Zurych, 13 marca. Dzienniki medyolańskie donoszą, że władze tureckie i dwór sułtana opuszczają Konstantynopol, który zajmują wojska francuskie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

†

Edward Repetowski

podchorąży wojsk polskich
właściciel zakładu introligatorskiego

przeżywszy lat 24, po krótkiej chorobie zasnął w Panu dnia 12 marca 1919 roku. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala załogowego przy ulicy Wrocławskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę, dnia 15 b. m., o godzinie 3 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana matka z siostrami zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie w poniedziałek, dn. 17 b. m., o godzinie 8 rano w kościele XX. Misyonarzy na Kleparzu.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO.

Bł. p.

Joanna Margulies

przeżywszy lat 77, zmarła w Tarnowie dnia 10 marca 1919 r.

Pogrzeb odbył się dnia 11 marca 1919 r.
Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

PODZIĘKOWANIE.

Profesorowi Drowi Rutkowskiemu za szczęśliwie przeprowadzoną operacyę, oraz Drowi Aronsohnowi, Drowi Pisarskiemu, Drowi Pikulskiemu i Drowi Bleicherównie za troskliwą opiekę nad naszym synem podczas jego choroby składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie i »Bóg zapłać!«. Kirschnerowie.

Młody

zdolny werkmistrz (budowa maszyn), biegły w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, mający także praktykę w obliczeniach konstrukcyjnych, szuka odpowiedniego miejsca w fabryce lub innem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod „Z. w." poste restante Fryszlat, Śląsk. 2889 1 2

Rutynowany ogrodnik-

pszczelarz, kawaler, poszukuje posady zaraz. Wymagane min. 300 K mies. i utrzymanie. S. Kordek, Kraków, ul. Chodkiewicza 88. 2882 1 3

Pracownia sukien

Anieli Wandyga

przyjmuje i wykonuje artystycznie suknie, kostyumy i płaszcze.

Plac Szczepański L. 7, II p. 2841 1 2

100 K nagrody

dla znalazcy, złotej obrączki ślubnej, zgubionej dnia 8 b. m. w teatrze „Nowości" lub w drodze do teatru z hotelu Francuskiego, ze znakiem: „Emil 18/9 1907". Zgłoszenia u portyera w hotelu Francuskim. 2894 1 3

Potrzebny agronom

do samodzielnego zarządu folwarkiem na tantyemy. — Zgłoszenia adresować: Dr. Piotrowski, Kraków, ul. Łobzowska 22. 2895 1 3

Pokój umeblowany

z dwoma łóżkami, elektryką, blisko śródmieścia, poszukiwany. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod Pokój. 2893 1 2

W Zakopanem

poszukuje się do dzierżawy większej willi lub pensyonatu z kompletnem urządzeniem, na przeciąg 2—3 lat. Oferty z podaniem ilości ubikacyi i inwentarza, oraz z wyszczególnieniem ceny, dla „J. W." przyjmuje z grzeczności Zakład fotogr. R. Wiśniewski, Kraków, ul. Karmelicka 15. 2887 1 3

Pożyczki hipoteczne

na I miejsce wyrabia szybko i na dogodnych warunkach Fr. Gębalski, Kraków, ul. św. Filipa l. 16. 2850 1 2

Pokoju

schludnego, umeblowanego, dla 2 osób, poszukuję w śródmieściu. Czynsz może być płatny prowiantami. Zgłoszenia pisemne pod „Pokój" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 2858 1 3

Wylęgarka na 200-230 jaj

i kwoka sztuczna firmy Nickeri-Inzensdorf, w b. dobrym stanie, cena za komplet wraz z przyborami 550 K; garnitur mebli salonowych; szkła polowe Görz; lorneta teatr.; buty lak. i angiel. do sprzedania. Ul. Czysta 13, stróż wskaże, tylko między godz. 1 a 3. 2869 1 3

Poszukiwany

energiczny nauczyciel l. ew. nauczycielka języka francuskiego, do 4 dzieci od 12 do 16 lat. Zgłoszenia. ul. Grodzka 60, II p., drzwi na lewo. 2868 1 3

Zamienię mieszkanie

4 p. z przyn. (komfort), w pobliżu gł. poczty, na 3 lub 4 pokoje w innej dzielnicy. Zgłoszenia pod Z. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2872 1 2

Stelmach

zdolny do wszelakich robót, potrzebny na ordynaryę od 1 kwietnia 1919 r. lub zaraz. Zarząd dóbr Chorzelów koło Mielca. 2739 1 2

Kupię wózeczek

dziecięcy, biały, z budką, w dobrym stanie. Zgłoszenia pod Z. S. 2. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2873 1 2

Ładna willa

jednopiętrowa, do sprzedania. Wiadomość: ul. Konfederacka l. 241, Dębniki (u gospodyni). 2874

Gazy jedwabnej

we wszystkich numerach dostarcza Biuro techniczne. Ul. Szewska l. 9. 2875 1 3

Realność

w Wielkim Krakowie, przy głównej ulicy i tramwaju, nadająca się na fabrykę albo składy towarów budowlanych, około 1000 sążni, w razie potrzeby do 1350 sążni, w połowie drzewa owocowe, z budynkami mieszkalnymi, gospodarczymi i fabrycznymi, do sprzedania. Wiadomość: Podgórze-Kraków, ul. Lwowska l. 58, u właściciela, parter na prawo. Pośrednictwo niedopuszczalne. 2246 3 6

Gospoda wojsk polskich

została przeniesioną z ul. św. Krzyża na ulicę św. Tomasza L. 29, do kuchni „Skrzętność". Wejście przez bramę na lewo w dziedzińcu. Wydaje podwieczorki, jak dawniej, począwszy od dnia 1 lutego od godziny 4 do 6. 1276 5 0

Leśniczy

z egzaminem państwowym 12-letnią praktyką, superarbitrowany sierżant wojsk polskich, lat 31, żonaty, obznajomiony w różnych gałęziach w zakres leśnictwa wchodzących, poszukuje posady. Zgłosz. przyjmuje p. St. Grendziel, dla leśniczego, sekcya kolejowa stacyi Rozwadów. 2885 1 3

Deski dębowe

o różnych wymiarach, ma na sprzedaż Zarząd dóbr Radłów (stacya Bogumiłowice). 2386 1 3

Ekonom

żonaty, bezdzietny, z dłuższą praktyką, poszukuje posady. „Ekonom" poste restante Dębica. 2887 1 2

Potrzebne zaraz

zdolne panny do pracowni sukien, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Karmelicka l. 38, II p., front, str. prawa. 2883 1 2

Krajowe

Towarzystwo rybackie

ma do zbycia w swoich zakładach hodowli ryb znaczną ilość kroczków szlachetnego karpia pierwszej jakości, jakoteż lina.

Zgłoszenia: Krajowe Towarzystwo rybackie, Kraków, ul. Czysta l. 16, I p. 2909 1 3

Damskiej orkiestry

kwintetu lub sekstetu, poszukuje pierwszorzędny interes Gastronomia w Łodzi. Zgłoszenia z podaniem warunków prosimy nadsyłać: Łódź, ul. Piotrkowska l. 43, Gastronomia. 2928 1 3



1538 4 10

Po otrzymaniu 7 K przekazem z góry, wysyłam najlepszy wybór pieśni narodowych p. t.

Pieśni polskie

w bardzo eleganckiej oprawie, opłatnie. Księgarnia Katolicka Dra Milkowskiego w Krakowie. 1918 5 6

Folwark Grudna

(200 morgów) poszukuje zaraz zarządcy, chętnie kawalera. Referencye do zarządu w Grudny, poczta Brzostek. 2272 3 3

Młodzieniec

wolny od wojska, z egzam. Akademii handl. i rachunkowości państw. poszukuje jakiejkolwiek posady. — Zgłoszenia pod „Inwalida" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1500 7 0

Dla jadących do Zakopanego.

Pensyonat „Jasna" przy ul. Chramcówki (ulica do gimnazyum), bardzo wygodnie, blisko stacyi kolejowej położony. Pokoje z wyborowem utrzymaniem lub bez utrzymania (z pościelą, opałem, światłem i usługą). 2379 5 8

⚒ WAPNA ⚒

kieleckiego i częstochowskiego dostarcza wagonami Dom handlowy

Sz. Rubinlicht, Warszawa,

ul. Ogrodowa 1. Tel. 7058. 2383 4 10

MŁYNKI

ręczne do mielenia zboża sprzedaje firma Adolf Kohn w Krakowie, Rynek Kleparski 17. 1252 0 10



TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE! **Nowość!** Patent światowy. Już dziś ogólne znany, wyłącznie z naszej polskiej firmy pochodzący, jest „LUMAX", praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, obuwia, płótna, płacht wozowych, worków i t. p., niezbędny dla wszystkich. Pełna gwarancya. Polski sposób użycia! Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, zwojem nici K 5·— z przesyłką, 5 sztuk K 22·50. Za zaliczką o 50 h drożej. Fabr.: Dom handlowy M. Pieczek i S-ka, Kraków, ul. Karmelicka l. 9/W. Prawdziwe tylko z wybitą naszą firmą na rączce! 30 3 30

Dostawca klinik Uniw. Jagiell. i szpitali krajowych itd.

Stanisław Baran

MAGAZYN INSTRUMENTOW LEKARSKO-NAUKOWYCH

KRAKÓW 1184 0 10 RYNEK GŁ. 7—8

Pracownia: „AESKULAPIA", Floryańska 43

poleca najtaniej: wszelkie narzędzia chirurgiczne, stoły operac. szafki na instrumenta, umywalki i t. p. Mikroskopy, lampy kwarcowe, aparaty elektromedyczne, wagi osobowe itd.

Paski rupturowe w wielkim wyborze!!

Istniejąca już od szeregu lat

PRACOWNIA BLACHARSKA S. TRAUBMANA

w Krakowie, ul. Dajwór 21 (obok elektrowni miejskiej)

zaopatrzona jest w materyały budowlane, przez co jest w możności w obecnym czasie wykonać pokrycia dachów blachą i dachówką. 2880

Uskutecznia też pokrycia wież i kościołów, wszelkie reparacye w zakres blacharstwa wchodzące, jak również podejmuje się też wykonywania robót na prowincyi, we dworach i t. d.

Koncypient adwokacki

z praktyką sądową i adwokacką poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod 2401. 2401 3 3

Panna

sierota, z ukończonym kursem buchalteryi, poszukuje zaraz jakiegokolwiek zajęcia na wyjazd. Zgłoszenia: „Sierota 18", Lublin. 2616 3 5

Française cherche

place ou demi place de suite. Ecrire au bureau du journal sous Française. 2674 3 2

Panna

z ukończoną szkołą handlową, z językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisząca biegle na maszynie, mająca roczną praktykę biurową w politycznej władzy w Królestwie, szuka posady. Zgłoszenia pod W. W. 19. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2361 3 3

Magistra farmacyi

poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia Helena Czyszczanówna, Bochnia. 2712 3 3

Lokalu

poszukuję na sklep (za wskazanie 2,000 K), lub mogę przystąpić jako spólnik. Zgłoszenia: Żelichowski, Kraków, ul. Kopernika 1, u Jasińskiego. 2696 2 3

Kawaler

poszukuje pokoju lub pokoju i kuchni, możliwie z elektryką. Zgłoszenia pod W. K. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2680 4 4

Języki:

Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 10 koron miesięcznie.

Instytut Ansona ul. Szewska 17.

1970 7 8

Pielęgnacyi chorych

po domach prywatnych poszukuje pielęgniarka, zajmująca się tem od lat 10. Wiadomość: ul. Kościuszki l. 23, parter, Nr drzwi 25. 2054 7 0

Urzędnik

przyjmie na Brzesko i okolicę reprezentacyę i zastępstwo solidnych firm kupieckich z dziedziny maszyn rolniczych, wszelkich wyrobów żelaznych, technicznych, budowlanych i t. p. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Reprezentacya". 2478 4 6

Kupuję pudełka

z pasty. Płacę 20—30 h za sztukę. Odbiór od g. 9 rano do 4 po poł. w Ajencyi handl. M. Nurka, Kraków, ul. Karmelicka 12. I piętro. 2570 5 6

Kupię introligatornię

(kompletne urządzenie, najchętniej maszynowe). — Zgłoszenia pod „Introligatornia" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2580 5 0

Kilka wagonów

gontów oraz desek zaraz do sprzedania. Springut. Bielsko, ul. Kolejowa l. 19. 2520 5 5

Kupuję garderobę

męską, używaną. Zawiadomienie pisemne lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 2469 7 20

Willa

o 10 pokojach, ładnie położona, w mieście Krakowie, z rozległym parkiem i ogrodem warzywnym, do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Eugeniusza Nitscha, Kraków, Rynek 44. 2138 8 15

Lokomobile parowe

nowe i używane, pierwszorzędne fabrykaty, motory ropne i benzynowe, młocarnie, pługi motorowe, prasy do słomy, ręczne i parowe,

bukowniki do koniczyny

tudzież wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze poleca 592 5 5

Syndykat rolniczy w Krakowie.

Kilka kamienic, will i parcel

ma do sprzedania

J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.

Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248

Codzień świeże zgłoszenia. 2818 1 15

Lokomobilę

parową 25 HP stałej dzielności, nową, z fabryki węg. kolei państwowych,

gater

650 mm światła „Topham", nowy kompletny, wraz z piłami,

lokomobilę

parową 12 HP Clayton & Shuttleworth, używaną, w bardzo dobrym stanie, ma do sprzedania: Biuro techniczne, przedsiębiorstwo budowy tartaków i młynów. Jan Szopiński, Kraków, św. Marka 7.

Poleca benzynę, smary i oliwę różnych gatunków. Wykonuje plany i kosztorysy dla budowy tartaków i młynów. 2737 2 2

NAJLEPSZE NASIONA

WARZYWNE I PASTEWNE

POLECA:

SKŁAD NASION „ZAGON"

SP. Z OGR. POR. 2152 4 10

KRAKÓW, BASZTOWA 17.

NA ŻĄDANIE WYSYŁAMY CENNIKI.

„KALBORIN"

„DERMA"

płyn, usuwający wszelkie niedomagania skórne, sporządzony po długich badaniach z najdoborowszego materyału, przewyższa wszystko, co w tym kierunku istnieje. 2512 3 4

Wyrób Laboratoryum „Derma" w Krakowie.

(St. Studnicki i Ska)

Na składzie w aptekach, drogueryach i perfumeryach.

Fabryka detalicznej sprzedaży nie uskutecznia.

Drzewka owocowe

Drzewka i krzewy ozdobne

w wielkim wyborze poleca:

„Pomona" Krakowska Szkółka drzew

Kraków, Warszawska 75.

Ceny na żądanie listownie. 2658 2 4

Ważne P. T. Rolnicy!

Z powodu trudności przewozowych, oraz braku wagonów

najwyższy czas zamawiać obecnie

pod zasiewy jesienne i wiosenne z braku innych nawozów, by takowe na czasie otrzymać, kainit, sole potasowe wysokoprocentowe, gips nawozowy, bardzo skuteczny nawóz, nadający się pod wszystkie uprawy i do każdej gleby. Dostarcza tylko całemi wagonami przesyłek każdego gatunku. 34 17 20

Materyały budowlane:

wapno, cement, gips murarski i sztukaterski, dachówka asbestowa »Asbit« i t. p. — Wszystko tylko w ładunkach całowagonowych z szybką dostawą poleca

Firma JAN BODUCH

Hurtowna sprzedaż, oraz skład nasion i nawozów sztucznych, Żywiec, Rynek 22, obok kościoła farnego.

LEON RYGIER

Główne zasady pisowni polskiej

ze słowniczkiem

według ostatecz. uchwał Akademii umiejętności, dozwolone do użytku szkol. przez Ministerstwo Oświecenia rozporządzeniem dnia 10 stycznia 1910 r. Nr 14717.

Książka winna znaleźć się w rękach każdego nauczyciela i ucznia

Cena Mk 1 fg 20. 2748 2 3

Skład główny w Polskiej składnicy pomocy szkolnych, Warszawa, Nowy Świat 33.

Większe przedsiębiorstwo przemysłowe w Zagłębiu krakowskiem poszukuje do natychmiastowego wstąpienia

więcej zdolnych sił biurowych

katolików, powyżej 30-tu lat.

Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego zajęcia, warunków płacy wraz z odpisami świadectw przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod 2901. 2901 1 2

Nasiona pastewne

z gwarancyą czystości i siły kiełkowania.

Buraki Ekendorfskie, żółte	1 kg K	26
„ Kirschego Idealy	„ „ „	30
„ Wilmorina pół cukrowe	„ „ „	14
Marchew złoto-żółta, olbrzymia	„ „ „	140
„ biała z zieloną główką	„ „ „	100

wysyła za poprzedniem nadesłaniem należytości, dopóki zapas starczy Zakład ogrodniczy 2765 1 10

IGNACY PUC, BOCHNIA.

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach

Wyrób-Krajowy

jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów

główny skład „SOLALI" Żywiec.

2910 1 31

Meble stylowe:

1) jadalnia palisandrowa, inkrustowana oraz lustro i komoda palisan.,
2) sypialnia franc., cała rzeźbiona,
3) salonowe stylowe dwa garnitury rzeźbione i duże lustra,
4) mały salonik z czarnego dębu, rzeźbiony, wyprzedaje prywatnie polska rodzina.

Kraków, ul. Jabłonowskich 20, I. p. na lewo.

Oglądać można od 10—12 i od 3—5. 2441 2 0

Siewniki

rzędowe, szerokorzutne, kombinowane, rozsiewacze do nawozów, siewniki do koniczyny, tudzież wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze poleca do natychmiastowej dostawy

Syndykat rolniczy w Krakowie.

591 5 5

„PEDETE"

Przedsiębiorstwo dostaw artykułów technicznych oraz olei i smarów wszelkiego rodzaju, Spółka z ogr. odp. w Krakowie, Straszewskiego 2, tel. 376, wykonuje: urządzenia tartaków, młynów, gorzelni, rurociągów i t. p., jakoteż wszelkie instalacye w miejscu i na prowincyi. Wypracowuje plany, kosztorysy i projekty, na żądanie wysyła na prowincyę inżyniera fachowca. — Dostarcza pasów, uszczelnień, narzędzi, artykułów technicznych i elektrycznych po przystępnych cenach, jakoteż olei i smarów dla każdej gałęzi przemysłu. 809 9 10

Konc. biuro pośrednictwa

najmu mieszkań, kupna, sprzedaży i dzierżawy majątków, domów, will i parcel Wł. Tokarskiego, Zakopane, Hotel Warszawski. 2848 1 3

L. 1328/19. 2384 1 3

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Jasła ogłasza niniejszem konkurs na posadę **budowniczego miejskiego.**

Warunki:

Nieprzekroczony wiek 40 lat;

Studya: ukończona wyższa szkoła przemysłowa i dyplom na budowniczego.

Płaca 7380 K, w tem 2400 K płacy zasadniczej, 20% dodatku aktywalnego, 4500 K dodatku wojenno-drożyźnianego, i prawo do 5 pięcioleci.

Bliższych warunków zasięgnąć można w biurze Magistratu.

Termin wnoszenia podań do **31 marca 1919.**

Z Magistratu król. woln. miasta Jasła,

dnia 10 marca 1919.

Burmistrz:
w z. **Kaniewski** m. p.

Rutynowany pedagog

absolwent wydziału filozoficznego, poszukuje lekcyi. Zgłoszenia list. pod „T. B. 19" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2722 3 3

Kierownik cegielni

z ukończoną szkołą ceramiczną i kilkuletnią praktyką, jako samodzielny kierownik techniczny, obznajomiony z wyrobem cegieł tak zwykłych, jak i okładzinowych, oraz drenów i dachówek, poszukuje posady od 1 kwietnia 1919. P. T. Trzebinia, stacya. 2739 3 3

Lilij białych

pachnących, tego roku kwitnących, 1000 sztuk sprzeda Bryłski Józef w Prokocimiu, poczta Płaszów. 2767 2 2

Obrazy

Boznańskiej, Czajkowskiego, Fałata, Filipkiewicza, Frycza, Malczewskiego, Pankiewicza, Pautsona, Weissa, Wyczółkowskiego, do sprzedania. Ul. Kremerowska l. 8, II p., na prawo. 2776 3 6

Do wydzierżawienia

ogród 2-morg., owocowo-warzywny w Krakowie. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „Ogród". 2789 2 3

Kupię willę

lub mniejszą realność z wolnem mieszkaniem, w obrębie Wielkiego Krakowa. — Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adwokata Dra Jana Geldwertha w Krakowie, ul. Szewska l. 21. 2757 2 3

Do nicowania

i przerabiania przyjmuje ubrania. J. Kugiel, Kraków, ul. Skałeczna 5. 2745 2 5

Pierwszy polski

zakład dentystyczny Antoniego Kosnika w Jarosławiu, przy ul. Królowej Jadwigi 545, wykonuje wszelkie roboty dentystyczne po najniższych cenach. 2713 3 3

Bona

dochodząca, do 5-letn. chłopczyka, znająca się na szyciu, natychmiast potrzebna. Zgłoszenia: ul. Pędzichów l. 22, II p. 2786 2 2

Poszukuje się

nauczyciela - akademika, izr., do dworu koło Szczucina, celem przygotowania ucznia z VI klasy realnej do VII. Zgłoszenia przyjmują: Ratbardowie, Żabiec, p. Szczucin. 2729 3 3

Do sprzedania

kamienica piętrowa o 13 ubikacyach w dzielnicy XVIII (Warszawskie). Wiadomość od godz. 4—6 po poł., ul. Aryańska 15, parter. 2764 3 3

Szukam

osoby, bardzo przyzwoitej i uczciwej, umiejącej dobrze gotować, prać i prasować, dla 4 osób. Zajęcie od godz. 9—2. Na posyłki nie wychodzi. Zgłoszenia: ul. Krupnicza 14, III piętro, na lewo. 2728 3 3

APTEKA

na prowincyi, w mieście powiatowem, poszukuje magistra, katolika. Zgłoszenia z podaniem warunków pod Współpracownik przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2724 3 5

Magazyniera

rutynowanego, obeznanego dokładnie z materyałami elektrotechnicznemi, poszukuje się od 1 lub 15 kwietnia. Zgłoszenia pod „Magazynier 1206" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2708 3 3

Kamienica

I-piętrowa, do sprzedania. Gotówka potrzebna 32.000 K, reszta dług hip. na 4%. Bliższa wiadomość: Kraków-Podgórze, ul. Dekerta 27. 2697 3 3

Ożeni się

współwłaść. maj. ziemsk., dzielny i przedsiębiorczy gospodarz z wykształ., młody, zdrowy, przystojny, z panną lub młodą wdową, sympatycznej powierzchowności, posiadającą większe gospodarstwo rolne lub mogącą dopomódz mu do spłaty współwłaść. Zgłoszenia pod „Spółka" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7, okaz. kwita inserat. 2876

Osoba

26-letnia, skromnych wymagań, wyjdzie za mąż za mężczyznę starszego, dobrego charakteru. — Zgłoszenia listow. pod „Biedna" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2568

KAWALER

Polak, lat 29, przystojny, inteligentny, fachowiec, posiadający mająteczek wartości 150.000 K, „pragnie przesiedlić się". Z braku znajomości pragnie tą drogą nawiązać znajomość w celu matrymonialnym z panną lub bezdzietną wdową do lat 30, przystojną, inteligentną, o miłym charakterze, zamiłowaną w gospodarstwie, najchętniej z taką, któraby posiadała tartak lub młyn, ewentualnie realność w ruchliwem miejscu, nadającą się pod budowę tartaku i t. p. Uprasza się tylko o poważne zgłoszenia z możliwem dołączeniem fotografii pod „Wiosna" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 2877 1 3

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska S. 10.
Redaktor drukarni L. K. Górski